

Poznań handlową stolicą świata



Z momentem otwarcia XXXVI MTP Poznań stał się na dwa tygodnie handlową stolicą świata. Niewielka w tym przesada, bo uczestniczą tu wystawcy z 46 krajów i 5 kontynentów. Niedzielne uroczystości otwarcia Targów zgromadziły liczne grono uczestników, gości targowych i oficjalnych przedstawicieli naszych resortów. Po powitaniu ich przez gospodarza – przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzego Kusiaka przemówienie wygłosił minister handlu zagranicznego Witold Trąpczyński, który omówił niektóre problemy naszej wymiany towarowej z zagranicznymi partnerami. Z kolei dokonał on symbolicznego przecięcia wstęgi do centralnego pawilonu MTP. Targi zostały otwarte, min. Trąpczyński wraz z sekretarzem KC PZPR Arturem Starewiczem, I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem i towarzyszącymi im osobami udali się na tereny wystawowe, w celu zapoznania się z ekspozycją. W ciągu najbliższych dwóch tygodni spodziewany jest przyjazd do Poznania licznych delegacji rządowych i handlowych z wielu krajów. Na zdjęciu: min. W. Trąpczyński dokonuje otwarcia MTP. Równocześnie na terenie Kombinatu PGR Naramowice otwarto wystawę zwierząt hodowlanych, na której zgromadzono doborową stawkę 370 zarodowych sztuk bydła, trzody chlewnej, owiec i koni.

Fot. — CAF

(Relacje z wczorajszego dnia na MTP zamieszczamy na str. 2).

Z Bliskiego Wschodu

Potępienie gwałcicieli rozejmu

Czwarta rezolucja Rady Bezpieczeństwa

W poniedziałek o godz. 3.55 nad ranem czasu warszawskiego zwołano na prośbę Syrii nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w związku z informacjami o nowym pogwałceniu przez agresorów izraelskich rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie wstrzymania ognia. Rada uchwaliła rezolucję potępiającą wszelkie pogwałcenia układu rozejmowego między Izraelem i Syrią.

Rezolucja została przyjęta jednomyślnie. Wzywa ona do szybkiego powrotu na pozycje rozejmowe wszystkich wojsk, które posunęły się naprzód po wejściu w życie porozumienia w sprawie wstrzymania ognia tj. po godzinie 16.30 GMT w sobotę.

Projekt rezolucji przedstawił przewodniczący Rady Bezpieczeństwa delegat Danil Hans Tabor po przeprowadzeniu prywatnych rozmów z członkami Rady podczas krótkiej przerwy w debacie.

Rezolucja zwraca się do sekretarza generalnego ONZ aby nadal przedstawiał sprawo-

zdania z rozwoju sytuacji. Wzywa ona wszystkie strony aby udzieliły pomocy obserwatorom ONZ w spełnianiu ich zadania nadzorowania przestrzegania układów rozejmowych. Jest to czwarta rezolucja dotycząca wstrzymania ognia między Izraelem i Syrią, jaką uchwalono w ciągu 3 ostatnich dni.

INWAZJA OKUPANTÓW IZRAELSKICH

W czasie dyskusji stały przedstawiciel Syrii w ONZ dr Tomeh oświadczył, że otrzymał z Damaszku wiadomości, według których w niedzielę o godz. 18.20 czasu lokalnego izraelskie czołgi i wozy pancerne wspierane przez helikoptery wojskowe, rozpoczęły natarcie na wschód i na południe od miejscowości Rafid, okupowanej przez wojska izraelskie już po zawieszeniu broni i zajęły nowe tereny Syrii. Obserwatorzy ONZ poinformowani o tym, nie mogli udać się do rejonów, gdzie nastąpiło naruszenie rozejmu, z powodu przeszkód, stworzonych przez okupantów izraelskich.

Sekretarz generalny ONZ U Thant odczytał raport szefa misji obserwacyjnej ONZ generała Bulla, otrzymany o godz. 1.32 czasu warszawskiego. Raport podaje, że grupy obserwatorów wojskowych ONZ udawały się w kierunku Rafid, aby ustanowić posterunki obserwacyjne w rejonie Kuneitra. W Rafid, droga była zablokowana przez siły izraelskie i obserwatorzy widzieli liczne czołgi.

Delegat Syrii dr Tomeh powiedział, że wydarzenia z niedzielę są kolejnym dowodem

kontynuowania inwazji sił izraelskich mającej na celu zajęcie nowych obszarów syryjskich. Oskarżył on władze izraelskie o utrudnianie obserwatorom ONZ spełniania powierzonej im misji. Celem akcji Izraela jest dotarcie do głównego dopływu rzeki Jordan.

Nadszedł najwyższy czas by Rada Bezpieczeństwa podjęła akcje celem wstrzymania inwazji Izraela i potępienia faktów naruszenia układu rozejmowego. Izrael powinien wycofać się na pozycje z których

Dokończenie na str. 2

Rząd PRL zrywa stosunki dyplomatyczne z Izraelem

W dniu 12 bm. wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski wezwał ambasadora Izraela w Warszawie i oświadczył mu z polecenia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej co następuje:

Rząd polski w oficjalnych oświadczeniach zajął stanowisko potępiające agresję Izraela przeciw Zjednoczonej Republice Arabskiej i innym krajom arabskim, domagając się natychmiastowego położenia jej kresu i wycofania wojsk na pozycje z dnia 4 czerwca 1967 roku.

Rząd Izraela nie tylko nie podjął tych kroków, ale ignorując kilkakrotnie uchwały Rady Bezpieczeństwa wywołując do zaprzestania działań wojennych kontynuował uporczywie agresję, stawiając sobie za cel obalenie postępów rządów Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Syrii i pod porządkowanie krajów arabskich panowaniu neokolonializmu.

Po tym, gdy Izrael został zmuszony do złożenia deklaracji o zaprzestaniu działań wojennych, oficjalni przedstawiciele tego państwa składają oświadczenia świadczące o zabórczych zamierzeniach. Mini-

ster obrony, Dajan, zapowiada aneksję części zagarniętych terytoriów Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Jordanii i Syrii. Wojska Izraela wysiedlają masowo ludność arabską z zajętych przez Izrael terytoriów, co świadczy, że wyżej wymienione wypowiedzi nie są tylko słowami. Izrael prowadzi nadal politykę wroga pokojowi, niezależności i integralności krajów arabskich a na dalszą metę godzącą w podstawy bytu samego państwa izraelskiego.

W związku z powyższym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Izraelem i oświadcza, że będzie gotów nawiązać je wtedy, gdy Izrael wycofa się z zajętych siłą terytoriów państw arabskich i zaprzestanie polityki agresji wobec tych państw. Rząd polski oczekuje, że ambasador Izraela opuści Polskę wraz z personelem w najbliższych dniach. (PAP)

Pięcioletkę realizujemy pomyślnie zarówno w dziedzinie przemysłu jak i rolnictwa. Produkcja czysta przemysłu (po potrąceniu kosztów materiałowych i amortyzacji) wzrosła w roku ubiegłym o 7,6 procent, a równocześnie wzrost produkcji rolnej był stosunkowo bardzo wysoki i wyniósł 5,5 procent.

Oczywiste są rezultaty tych posunięć ekonomicznych i ustawodawczych, jakie podejmujemy dla przyspieszenia pozytywnych procesów w rolnictwie. Należy do nich będzie również ustawa o obowiązkach stosowania nawozów mineralnych, której uchwalenie przewidywane jest w dalszym punkcie sejmowych obrad.

W wyniku pomyślnego wykonywania zadań przemysłowych i rolniczych osiągamy stosunkowo wysokie tempo wzrostu dochodu narodowego,



POZNAN
WTOREK
13
CZERWCA
1967

Wydanie AB
Nr 138 (7255)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Realizacja 5-latki w ocenie Sejmu

Informacja Stefana Jędrzychowskiego

Z udziałem członków Rady Państwa z jej przewodniczącym E. Ochabem i członków rządu z premierem J. Cyrankiewiczem rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Sejmu, które otworzył marszałek Cz. Wycech.

Pierwszym i głównym punktem wczorajszych obrad Sejmu była informacja przewodniczącego Komisji planowania przy RM, Stefana Jędrzychowskiego, o przebiegu wykonania bieżącego planu 5-letniego

oraz związana z tą informacją dyskusja.

Plan ten wykonujemy w zasadzie pomyślnie, jeżeli więc rząd przedstawia przed całą Izba problemy z jego realizacją związane, to — jak wyjaśnił S. Jędrzychowski — czyni to z trzech przyczyn. Po pierwsze — pięcioletnie doświadczenia wskazują na tendencje, osiągnięcia i napięcia, jakie ujawniają się przy tej realizacji i pozwalają na ocenę pełnej realności całego planu. Po drugie — wykonanie planu przebiega w warunkach zmienionych w stosunku do okresu jego uchwalenia, można więc już mówić o skuteczności rozwiązań przyjętych przez kolejne plenery KC PZPR. I po trzecie — w roku ubiegłym i w pierwszych miesiącach rb. rząd podjął szereg decyzji mających na celu usprawnienie wykonywania naszych planowych zadań, a postępy w realizacji tych decyzji mogą już być przedmiotem oceny całego Sejmu.

Wyniki gospodarcze pierwszego okresu wykonywania bieżącej 5-latki, zreferowane w Sejmie przez przewodniczącego Komisji Planowania przy RM, świadczą o pełnej realności celów jakie sobie na to pięcioletnie postawiliśmy.

w 25-lecie kaźni

Manifestacja w Lidicach

W niedzielę w związku z 25 rocznicą zagłady Lidic odbyła się na miejscu faszystowskiej zbrodni, obok nowych Lidic, wielka pokojowa manifestacja przy udziale ponad 80 tys. ludzi.

W manifestacji wzięli udział członkowie kierownictwa partii i rządu CSRS z prezydentem Antoninem Novotným i premierem Józefem Lenartem, bohater Związku Radzieckiego kosmonauta Aleksander Leonow, a także delegacja z całej Czechosłowacji oraz wielu krajów i miast Europy, Azji, Afryki i Ameryki.

Podczas manifestacji przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCZ, prezydent Antonin Novotný. (PAP)

Zdrowie załóg w centrum uwagi związków zawodowych

Pod takim hasłem odbyło się wczoraj spotkanie środowiskowe aktywów służby zdrowia z delegatami na VI Kongres Związków Zawodowych, zorganizowane przez ZO Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Uczestniczyli w nim: przewodnicząca ZG ZZPSZ dr I. Brzozowska, sekretarz ZG — Z. Waroch-Razanowska oraz przedstawiciele wojewódzkiego władz partyjnych i państwowych. I. Brzozowska otrzymała z rąk wiceprzewodniczącego Prezydium WRN W. Stefanowskiego Honorową Odznakę za 'Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Wstępem do dyskusji było przemówienie dr I. Brzozowskiej, omawiające główne tezy przygotowane na Kongres oraz referat przewodniczącego ZO ZZPSZ dr. L. Sieńki, omawiający kierunki rozwoju służby zdrowia w Wielkopolsce.

Golimy się „Extra-super“?

W Łódzkich Zakładach Wyrobów Metalowych „Wizamet” rozpoczęto w tych dniach serijną produkcję żyłek „Extra-super”. Zastosowanie do ich wyrobu nowej technologii, opracowanej przez zakładowych specjalistów, zdecydowało o zaliczeniu tych żyłek do grupy artykułów o światowym standardzie.

W sklepach „Extra-super” znajdują się w III kwartale br. Cena ich została ustalona na 1,20 zł. (PAP)

Sztandar Pracy I Klasy dla Piotrkowa Trybunańskiego

Piotrków Trybunański, który obchodzi 750-lecie istnienia odznaczony został w niedzielę orderem „Sztandaru Pracy” I Klasy, przyznany mu przez Radę Państwa za wybitne zasługi w rewolucyjnym ruchu robotniczym, w walce z hitleryzmem oraz w budowie socjalizmu. W uroczystości z tej okazji wziął udział wicepremier Zenon Nowak. Aktu dekoracji sztandaru miasta dokonał członek Rady Państwa Julian Tokarski. (PAP)

Zapraszamy do udziału

w VII

KONKURSY TARGOWE

KOLEKTYWNEJ

EKSPOZYCJI NRD

NA XXXVI MTP

ORAZ REDAKCJI

„GŁOSU

WIELKOPOLSKIEGO”.

Na zwycięzców
czekają
cenne nagrody!

Łódź motorowa, motocykl, maszyna do pisania, aparaty fotograficzne, odkurzacze, zegarki i wiele innych.

Kupon konkursu znajdziesz w numerze niedzielny „Głos Wielkopolski”. Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem redakcji: ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem na kopercie: „Konkurs NRD”, lub wrzucić do specjalnych urn, ustawionych w pawilonie NRD.

Przed startem „Marinera V”

Jak donoszą z Przylądka Kenedy'ego w znajdującej się tam bazie raketowej trwa już przygotowania do wystartowania w kierunku planety Wenus. Start rakiety ma nastąpić w tym tygodniu.

Wehikuł kosmiczny „Mariner V” ma być wysłany w środę 14 bm. o godz. 7.00 czasu warszawskiego przy pomocy dwustopniowej rakiety nośnej typu Atlas. (PAP)

Doc. S. Stuligrosz rektorem PWSM

W Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu odbyły się wybory rektora i prorektora na nową 3-letnią kadencję. Rektorem został wybrany doc. Stefan Stuligrosz, prorektorem doc. Witold Rogal. Rozpoczną oni urzędowanie z dniem 1 września br.

Uwaga

uczestnicy konkursu

„Wielkopolska dla eksportu”

Organizatorzy konkursu „Wielkopolska dla eksportu” proszą uczestników, którym przyznano nagrody o niezwłoczne podanie „Głosowi Wielkopolskiemu” (Poznań, ul. Grunwaldzka 19) numerów kont dla umożliwienia wysyłki pieniędzy.

Potępienie agresora

Dokończenie ze str. 1
rozpoczął agresję — powie-
dział Tomeh.

Delegat Izraela Rafael przy-
znał, że w rejonie Rafid w gra-
nicach linii wstrzymania ognia
miały miejsce ruchy pojazdów
wojskowych.

FIEDORENKO OSKARZA POPEŁCZNIKÓW AGRESORA

W toku debaty przemówie-
nie wygłosił delegat radziecki
Fiedorenko. Oświadczył on, że
każdego dnia napływają coraz
to nowe doniesienia o celowym
i brutalnym deptaniu przez a-
gresorów izraelskich rezolucji
Rady Bezpieczeństwa w sprawie
wstrzymania ognia. Jak długo
popępnicy Izraela konty-
nuować będą sabotaż i parali-
żować pracę w Radzie Bezpie-
czeństwa, która z tego powodu
nie jest w stanie podjąć decy-
zji? Waszyngton, inspirowany
agresorów, podkreślił przedsta-
wiciel radziecki próbuje za-
pewnić im warunki do opano-
wania coraz to większych ob-
szarów. Nie jest to przypadko-
we. W tym czasie gdy agresor-
zy izraelscy bombardują ter-
rytorium i miasta suweren-
nych krajów arabskich ci, któ-
rzy ich popierają, bombardu-
ją miasta suwerennej Demo-
kratycznej Republiki Wietna-
mu, mordują niewinnych lu-

dzi. Rada Bezpieczeństwa —
powiedział Fiedorenko — nie
może w dalszym ciągu pozos-
tać bezczynna. Powinna przy-
wołać do porządku agresorów
i podjąć kategoryczne kroki ce-
lem natychmiastowego prze-
rwania działań wojskowych, po-
tępienia agresji izraelskiej i
wycofania wojsk izraelskich z
zajętych przez nie obszarów.

Debatę w Radzie Bezpie-
czeństwa odroczonego do godz.
22 czasu warszawskiego w po-
niedziałek.

Prezydent Naser dokonał dal-
szych zmian na dowódczych sta-
nowiskach w armii egipskiej. Sze-
stem sztabu sił zbrojnych ZRA —
mianowany został gen. Mohamed
Riad. Zastąpił on na tym sta-
nowisku gen. Mohammeda Fawzi,
który w niedzielę został miano-
wany przez prezydenta naczelnym
dowódcą sił zbrojnych ZRA. Z
innych nominacji, ogłoszonych w
poniedziałek, na uwagę zasługuje
powołanie gen. Salaha Mohsena
na stanowisko zastępcy naczelne-
go dowódcy sił zbrojnych, oraz
kontradmirala Ahmeda Zaki, na
stanowisko dowódcy marynarki
wojennej.

W niedzielę dotychczasowy do-
wódcą marynarki wojennej, Jak
również dowódcą wojsk lotniczych
i inni wyżsi oficerowie armii egip-
skiej, ustąpili ze swych stano-
wisk. Czterech generałów prze-
szło w stan spoczynku.

Tymczasem w Kairze i innych
stolicach arabskich prowadzone
są konsultacje w sprawie zwola-
nia arabskiej konferencji na
szczyście dla przedyskutowania

Oto uśmiechnięty general Moshe
Dayan (pierwszy z prawej) mi-
nister obrony narodowej Izraela
— człowiek odpowiedzialny za
brutalną i krwawą agresję na
ZRA i sąsiednie kraje arabskie,
za cierpienia ludności cywilnej
Jordanii i Syrii, za poparcie na-
palmem kobiety i dzieci.

CAF — Telefoto

aktualnej sytuacji na Bliskim
Wschodzie.

Rzecznik rządu brytyjskiego
poinformował w poniedziałek
rano, że ZRA zakazała wszy-
stkim statkom i samolotom
brytyjskim korzystania z jej
portów i lotnisk. Pierwszym
posunięciem władz brytyj-
skich w związku z decyzją Kai-
ru, było wysłanie depeszy do
statku brytyjskiego, który
miał zawinąć do Aleksandrii,
aby zabrać stamtąd oczekują-
cych na ewakuację Anglików.
Zostaną oni wzięci na pokład
statku greckiego.

W niedzielę do Kairu przy-

był wiceprezydent Jugosławii,
Koca Popovic. Przywiózł on
list prezydenta Tito do prezy-
denta Nasera. Oczekuje się, że
Popovic spotka się z szefem
państwa ZRA.

Z ostatnich chwil

Kair i inne miasta i osiedla
Zjednoczonej Republiki Arab-
skiej powracają do normalne-
go trybu życia. W poniedział-
le wznowiono częściowo w
stolicy ograniczenia w sprawie
zaciemnienia. Rozgłoszono
kairska i „Głos Arabów”,
które od dwóch tygodni na-
dawały wspólny program na
wszystkich swych falach,
wznawiając od wtorku normal-
ną działalność. Międzynarodo-
we lotnisko w Kairze zostało
otwarte dla samolotów egip-
skich. Brak natomiast dotych-
czas definitywnej decyzji w
sprawie zawijania do portów
ZRA statków angielskich i
amerykańskich. (PAP)



Nasz kierunek — maszyny

Pierwsze dwa dni Targów potwierdzają nasze przewidy-
wania o dużym zainteresowaniu zagranicą polskimi wyro-
bami. Wczoraj do Poznania przybyła np. delegacja handlowa
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod prze-
wodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Ge Un
Thoka. Na MTP przybył również przedstawiciel prezydenta
USA p. Jay Wells, którego przyjął minister handlu zagra-
nicznego W. Trąpczyński. Nasz minister przyjął także ge-
neralnego pełnomocnika firmy F. Krupp Bertholda Beitz.
Wczoraj przybyła na MTP delegacja władz gospodarczych
Hamburga z senatorem Helmutem Kernem na czele.

Nasze potrzeby importowe i
wysiłki w celu zwiększenia
eksportu dobrych polskich
maszyn przynoszą coraz lepsze
wyniki. Tak np. 2 lata temu
centrala Metalexport, zajmu-
jąca się obrotem maszynami,
osiągnęła rezultaty wartości
690 mln. zł dew. W roku ubie-
głym eksport wzrósł o 11 proc.
Plan roku bieżącego Metalex-
portu przewiduje, że obroty
centrali wyniosą 965 mln. zł
dew., przy czym eksport ma
osiągnąć 400 mln. zł dew.

Założenia te są w pełni
realne. Już w roku ubiegłym
np. wartość transakcji z roz-
winiętymi krajami kapitali-
stycznymi wzrosła o 40 proc.
W roku bieżącym eksport nasz
do tych krajów ma wzrosnąć
o 100 proc.

Przygotowuje się należycie
do takich zadań również nasz
aparat handlu zagranicznego,
zwiększając organizacyjną o-
peratywność i samodzielność.

Także obecne MTP są przygo-
towane dla dobrych kon-
traktów handlowych. Np. wy-
stawiono tu 57 polskich obra-
biarek, które prezentują euro-
pejski poziom techniczny. Nie-
które z nich produkowane są
w ramach kooperacji z zagra-
nicznymi wytwórcami. Do-
tychczas podpisałyśmy kilka
umów na kooperację w dzie-
linie produkcji maszyn papi-
erniczych, obrabiarek, karu-
zelówek, maszyn włókiennic-
zych z firmami angielskimi,
francuskimi i włoskimi. Po-
nadto podpisałyśmy umowy
kooperacyjne z przedstawicie-
lami NRD na budowę agrega-
tów obróbkowych, zawarliśmy
też spółkę z Nigerią na pro-
dukcję maszyn włókiennic-
zych. Obecnie przewiduje się
na MTP rozmowy z przedsta-
wicielami ZSRR w sprawie
podpisania podobnych umów
kooperacyjnych.

Zagajając obrady wczorajszego
plenarnego posiedzenia
Komitetu Wojewódzkiego
PZPR, Jan Szydłak stwier-
dził na wstępie — nawi-
ązując do VIII Plenum KC — że
obecnie uświadomić sobie w ja-
kim miejscu w zakresie socjalistycz-
nego wychowania społeczeństwa
aktualnie się znajdujemy i jakie
wyzwania, się problemy do rozwią-
zania. Trzeba sobie odpowiedzieć na
pytanie, czym stała się po 22 latach
naszej pracy Wielkopolska jako re-
gion gospodarczy, jakie zajmuje
ona miejsce w organizmie państwa
i jakie przeszła przeobrażenia w roz-
woju socjalistycznego budownictwa.

Otóż podjęta przed laty i konty-
nuowana nadal socjalistyczna indu-
strializacja przekształcała nasze
województwo w region przemysłowo-
rolniczy. Za czynnego życia nawet
nie jednego pokolenia wydzignę-
liśmy Wielkopolskę do rzędu naj-
bardziej uprzemysłowionych regio-
nów kraju, co zapewniło jej aktu-
alnie piątą pozycję na gospodarczej
mapie Polski, po takich okragach
przemysłowych jak katowicki, łódz-
ki, wrocławski i krakowski. Szczeg-
ólnie przy tym doniosłe było wy-
dobycie z biedy i zacofania wschod-
nich rejonów Wielkopolski.

Dynamiczemu rozwojowi prze-
mysłu towarzyszył intensywny pro-
ces unowocześniania jego struktury.
Stworzyliśmy od podstaw wiele no-
wych, dawniej nieznanych gałęzi
przemysłu i podjęliśmy produkcję
wielu nowych wyrobów. Najbar-
dziej wymownymi przykładami w
tej dziedzinie są: baza paliwowo-
energetyczna okręgu Konina — Tur-
ka, huta aluminium w Malinie, sil-
niki okrętowe z HCP, czy też fakt,
iż nasz region wyrósł także na waż-
nego producenta wyrobów wysoko
precyzyjnych, stał się czołowym
ośrodkiem produkcji elektroniki i
automatyki przemysłowej.

Obecnie wkroczyliśmy w fazę in-
tensyfikacji gospodarki regionu. Mu-
simy więc skupić naszą uwagę i wy-
siłki na podniesieniu ekonomicznej
efektywności naszego gospodarowa-
nia, na pełnym wykorzystaniu istnie-
jącego i rozbudowywanego się po-
tencjału wytwórczego, w oparciu o
wdrażanie do praktyki produkcyj-
nej najwyższej techniki i naukowej
organizacji.

Drugi podstawowy dział wielko-
polskiej gospodarki — rolnictwo —
stanowi ponad 10 procent wartości
produkcji rolniczej całego kraju.
Charakterystyczne, że choć po-
wierzchnia użytkowa rolnych, przy-
padająca na jednego mieszkańca
województwa i miasta ulega syste-
matycznemu zmniejszaniu — nastę-
puje stały, poważny wzrost produk-
cji roślinnej i zwierzęcej. W innym
kręgu pojęć i spraw żyje dziś spo-
łeczność wiejska. Mechanizacja prac
rolnych czyni szybkie postępy.

Rozwój przemysłu i innych dzia-
łów gospodarki narodowej spowo-
dował duże zmiany w strukturze
ludności i zatrudniania w Wielko-
polsce. O ile przed wojną spośród
trzech mieszkańców Wielkopolski
tylko jeden mieszkał w mieście, a
dwóch na wsi, to obecnie co drugi
mieszkaniec naszego regionu żyje
w mieście.

Oceniając to, czego dokonaliśmy
w ciągu minionych 22 lat, możemy
z dumą stwierdzić, że obecnie Wiel-
kopolska stanowi prężny i równo-
miernie rozwijający się organizm

Dynamiczna Wielkopolska

gospodarczy — ważną część gospo-
darki narodowej.

Oczywiście pod wpływem zmian
w ekonomice dokonały się
doniosłe przeobrażenia w
strukturze społecznej i zawodowej
Wielkopolski. Nastąpił ogromny
wzrost liczby klasy robotniczej
(w przemyśle pracuje 240 tysięcy
ludzi). O ile w 1938 roku co 33
mieszkaniec Wielkopolski pracował
w przemyśle, to obecnie co dzie-
siąty. Powstały oddziały klasy ro-
botniczej w miejscowościach i rejo-
nach, gdzie dawniej jej w ogóle
nie było, czego najwymowniejszym
przykładem jest wschodni rejon
województwa. Nastąpiły także do-
niosłe zmiany jakościowe w sze-
regach klasy robotniczej. Typo-
wy dawniej wielkopolski ro-
botnik, pracujący najczęściej w
małych zakładach i posługujący
się nierzadko metodami pracy rzem-
ieślniczej, przekształcił się w ro-
botnika pracującego głównie w za-
kładach dużych, działających w opar-
ciu o wielkoprzemysłową technikę
i metody. W toku tych ilościowych
i jakościowych
przemian umacnia
się i rozwija spo-
łeczna i polityczna
pozycja klasy ro-
botniczej w syste-
mie socjalistycz-
nej demokracji oraz jej przodująca
rola w społeczeństwie.

Pozytywne przemiany nie ominę-
ły również wielkopolskiego chłop-
stwa. Wzrósł jego poziom cywiliza-
cyjny życia i pracy, głównie za sprą-
wą rozwoju oświaty ogólnej i za-
wodowej oraz mechanizacji. Dzisie-
szy rolnik niewiele przypomina —
pod względem znajomości i stoso-
wania nowoczesnych metod i sprzę-
tu — rolnika sprzed kilkunastu lat.
Dokonane w życiu wsi zmiany przy-
czyniły się do podniesienia świad-
omości chłopstwa i umocnienia soju-
szu robotniczo-chłopskiego.

Poważnie wzrosły szeregi wielko-
polskiej inteligencji, 90 procent osób
z wyższym wykształceniem to ludzie
młodzi, którzy ukończenie studiów
zawdzięczają Polsce Ludowej. W
umocnieniu więzi inteligencji z kla-
są robotniczą i chłopami, z których
przecież wyszła i z którymi realizu-
je wspólne zadania, widzimy wa-
runek pełnego wykorzystania po-
tencjału sił twórczych i inicjatywy
naszej inteligencji — dla dobra lu-
dzi pracy, dla dalszego, wydatnego
rozwoju Wielkopolski.

Wraz ze zmianami gospodarczymi
dokonały się u nas przemiany spo-
łeczne, które doprowadziły do likwi-
dacji pasywnych klas wyzyski-
waczy i rozdzierających społeczeń-
stwo antagonizmów społecznych.
Stworzyliśmy tym samym warunki
zespłania się społeczeństwa, mocną
podstawę do jego integracji — na
gruncie socjalistycznym. W toku
przemian społecznych człowiek pra-
cy poznał godność współgospodarza
krajem i pełnoprawnego obywatela.
Nasze zasady szacunku dla człowie-
ka pracy realizujemy w konkret-
nych warunkach coraz większego

udziału załóg w zarządzaniu przed-
siębiorstwem. W procesie demokra-
tyzacji naszego życia wzrósł i
okrzepł samorząd robotniczy. Ale
nie może nas zadowalać, że w orga-
nach samorządu robotniczego zbyt
mało przybywa nowych aktywistów,
zwłaszcza robotników. Doskonale
treść działania samorządu robotni-
czego oraz w dalszym ciągu rozwi-
niając demokrację socjalistyczną, nie
wolno jednak zapominać komu i
czemu ona służy. Zakres demokra-
cji socjalistycznej określa dobro so-
cjalistycznego państwa, reprezentu-
jącego interes najszerzszych mas lu-
dzi pracy.

Socjalizm to nie tylko zwiększona
produkcja i większy dochód naro-
dowy, lecz także coraz szersze rozu-
mienie wspólnoty interesów, to po-
stępujący proces integracji społecz-
nej. Trzeba wszakże pamiętać, że nie
o każdą integrację nam chodzi i nie
za wszelką cenę. Pozytywne to były
doświadczenia, wyniesione z ubiegło-
rocznych obchodów Tysiąclecia Pań-
stwa Polskiego. Aktyw nasz zyskał
tam poczucie siły, zrozumiał, że może
samodzielnie rozstrzygać konflikty

Omówienie wystąpienia Jana Szydłaka na Plenum KW PZPR

polityczne środkami politycznymi.
Podjęliśmy wówczas narzuconą nam
przez wroga państwu ludowemu re-
akcję kościelną — walkę polityczną.
Wśród tej reakcyjnej części hier-
archii kościelnej poznański arcybi-
skup Baraniak zajmuje określone
miejsce.

Integracja społeczeństwa nie może
odbywać się pod hasłem „kochajmy
się” z wszystkimi i z każdym z
osobą. Proces integracji stawia
jako nieodzowny warunek oparcie
się na naszej, socjalistycznej ideolo-
gii. Zakłada demaskowanie i zwal-
czanie zarówno przeżytków prze-
żoścości kapitalistycznoobszarniczej,
jak i nowych teorii lansowanych
przez wroga ośrodki.

Stąd też w zmienionych warun-
kach nadal walka z wroga, antyso-
cjalistyczną działalnością wewnątrz
krajem, z naciskiem imperialistycznej
propagandy — stanowi obok naszej
pracy w dziedzinie gospodarczej,
podstawowy front naszej działal-
ności.

Aktualny rozwój sytuacji między-
narodowej daje nam kolejny przy-
kład imperialistycznej zbrojnej agre-
sjii rządu Izraela na kraje arabskie,
rozwijanej z błogosławieństwem
niektórych mocarstw imperialistycz-
nych, wykazując niezbicie, że im-
perializm, bez względu na wielkość
krajem, ma jedno i to samo oblicze —
oblicze wojny.

Słuszną politykę naszej partii
przyniosła w ostatnich latach
dalsza poprawa warunków
bytowych ludzi pracy. Ale są ludzie,
którzy naszą politykę stwarzania
prawidłowo działających bodźców
materialnych zrozumieli, jako
okazję i akceptację szybkiego
bogacenia się, i to, za wszel-

ką cenę. Element ten, sam zde-
moralizowany, demoralizuje in-
nych, sugerując, iż wartość czło-
wieka to nie suma jego wiedzy i
umiejętności, nie jego wkład w ogół
nonarodowy wysiłek nad pomnaża-
niem sił i potencjału Polski Ludo-
wej, ale — suma nagromadzonych
przez niego pieniędzy i innych do-
wodów zamożności.

Rzecz więc polega na stworzeniu
atmosfery ogólnospołecznej dezapro-
baty, na solidarnym odcieciu się od
nosicieli drobnokapitalistycznej men-
talności. Oto jeszcze jedna przesła-
nka integracyjna naszego społeczeń-
stwa.

W jej propagowaniu i popularyzo-
waniu wiele pomóc mogłaby m. in.
prasa. Dotąd mało znajdowaliśmy
w niej jasnej i ostrej krytyki charak-
teryzowanych tu postaw, jak też
sporadycznie tylko ukazywano przy-
kłady pozytywnych postaw społecz-
nych, właściwego stosunku do pra-
cy, mienia społecznego, przykłady
społeczniostwa, bezinteresowności.

Mamy też pełne prawo żądania od
każdego aktywisty całkowitej zgo-
dności słowa z czynem. Oznacza to
zaś rzetelny stosu-
nek do pracy, ro-
zumianej w duchu
marksistowskim,
czyli nie tylko tro-
chę o narzędzia i warsztat pracy,
ale i troskę o rzetelność w stosun-
kach międzyludzkich pomiędzy pra-
cownikami, pomiędzy nimi a ich
przełożonymi, pomiędzy majstrami a
robotnikami, inżynierem a maj-
strem.

Niedostatecznie stawiamy na co
dzień, jako przykład do upowszech-
nienia, dobrą, solidną, jakże często
w Wielkopolsce spotykaną pracę
człowieka, jego postawę wobec spo-
łeczności, narodu, jego trud co-
dzienny i to zarówno robotnika, rol-
nika, jak i inteligenta. Niedostatecz-
na jest też atmosfera potępienia spo-
łeczności dla różnych form kultu-
ry „cwaniactwa”, traktowania pracy
jako zła koniecznego i drobnomie-
szkańskiego indywidualizmu.

Czynimy i czynić będziemy wszy-
stko, aby przeciwstawić się wszel-
kim przejawom gwałtowności, czy choć
by naruszania, zasad i norm socjali-
stycznego współżycia. Piętnujemy z
całą stanowczością aspołeczna po-
stawę grup, czy jednostek, wyka-
zujących brak szacunku dla war-
tości tworzonych przez naród i
drwiących z norm moralnych ak-
ceptowanych przez całe społeczeń-
stwo.

Ze szczególną uwagą przyjrzeć się
należy układowi stosunków mię-
dzy przełożonymi i podwładnymi,
jak też doskonaleniu systemu awan-
sowania placowego i społecznego
ludzi.

Ze szczególną troską i odpowie-
dzialnością odnieść się należy do
procesu kształcenia młodych umy-
słów i młodych serc. Wyjątkowa tu
rola przypada rodzinie. Niestety, nie
zawsze młodzi podlegają jednolite-
mu systemowi wychowawczemu —

bywa, że dom prezentuje odmienny
system wartościowania niż np. szko-
ła, czy organizacja młodzieżowa.

O dłuższego czasu w służbę so-
cjalistycznego wychowania i
kształtowania socjalistycznych
postaw wciągnęliśmy wszystko, co
postępowe w lokalnej przeszłości, w
tradycji Wielkopolski i Wielkopol-
an. W historii państwa polskiego
Wielkopolska odegrała określoną
rolę, której wyznacznikami są takie
fakty, jak dzwignięcie przed dziesię-
ciu wiekami głównego ciężaru bu-
dowy państwa, nierozzerwalny zwią-
zek z obroną granicy zachodniej,
walka z germanizacją, aktywny
udział w procesie budownictwa so-
cjalistycznego. Łącznie z dorobkiem
socjalistycznej rewolucji, doświadcze-
nia te uformowały psychiczny mo-
del Wielkopolanina oraz silniejszy
niż gdzie indziej patriotyzm regio-
nalny, przywiązanie do swojej ziemi,
do swego miasta czy wsi, wy-
rażające się w społecznym działa-
niu dla dobra miasta czy wsi, co w
ostatecznym rozrachunku jest ni-
czym innym jak pracą dla ogólno-
narodowego dobra.

Niedostatecznie znane są posta-
cie znakomitych patriotów i myśli-
cieli, jakich wydała Wielkopolska,
niedostatecznie też popularyzuje się
historię wielkopolskiego ruchu ro-
botniczego. Ale szczególnie istotnym
elementem w świadomości społe-
czeństwa Wielkopolski był i jest
stosunek do ziem nad Odrą, Nysą
i Bałtykiem, oparty o dziesięciole-
towe zmagania o zachodnią granicę
państwa tam, gdzie ona się dziś
znajduje. W ogóle szczególne jest
uczucie społeczeństwa wielkopol-
skiego na problematykę niemiecką,
na wszystkie zjawiska zachodzące
na zachód od Łaby, stąd też mocne
poparcie udzielane polityce partii i
rządu wobec NRF, a także całej po-
lityce zagranicznej PRL, stąd ro-
snące zrozumienie roli i znaczenia
NRD, pierwszego pokojowego pań-
stwa niemieckiego.

W świadomości dużej części wiel-
kopolskiego społeczeństwa istnieje
sporo bardzo pozytywnych cech, jak
umiłowanie porządku i poszanowa-
nia prawa oraz dyscypliny, które
powinny stać się własnością ogółu
społeczeństwa, a zwłaszcza jego
młodego pokolenia.

Na zakończenie I sekretarz KW
stwierdził: „Prawda niewzruszona
jest to, że cel nasz będziemy mogli
osiągnąć tylko poprzez zgodny wy-
siłek nas wszystkich, członków par-
tii i bezpartyjnych, wierzących i nie
wierzących, wysiłkiem robotników,
chłopów, inteligencji, twórców. Mu-
simy wzmocnić działalność ideologicz-
ną wewnątrz partii. Ale nie tylko!
Trzeba aby ideowość wykładała się
wśród członków, a następnie pro-
mieniowała na zewnątrz, by każdy
członek partii niezależnie od piast-
wanej funkcji był żarliwym propa-
gatorem idei socjalizmu, by wier-
ność tej idei potwierdzał własnym
przykładem”. (ms)

O tej porze roku Żerań puszcza. Od kilku już lat utarła się praktyka, że w okresie lata załoga największej w kraju fabryki samochodów osobowych wyjeżdża na urlopy. W tym czasie miejsce tych, którzy produkują „Warszawy” i „Syreny” zajmują brygady remontowe i na prawce. Zanim tamci wrócą znad jezior czy morza, wielki park maszynowy fabryki, „odmłodzony” i odświeżony, czeka w gotowości.

W tym roku lato w fabryce samochodów osobowych przebiega nie tylko pod znakiem remontów. Produkcja nowego samochodu osobowego, „Fiat 125-P”, spędza sen z oczu ludzi odpowiedzialnych za sprawę na organizację niemałego bądź co bądź przedsięwzięcia. W rozległych halach produkcyjnych trzeba zainstalować wiele nowych maszyn, przystosować automatyczne linie montażu, zorganizować warsztaty pracy dla dziesiątków nowych pracowników.

„Fiat” „Fiatem”, ale przecież nie rezygnujemy z produkcji dotychczasowych wozów: pocziwych „Warszaw”, no i oczywiście odpowiednio zmodyfikowanych „Syren”, których model „104” zdobył sobie w krótkim czasie szerokie rzesze zwolenników.

„Syrena” ta będzie podobno produkowana nadal przez kilka najbliższych lat aż miejsce jej zajmie nowy model popularnego wozu małodrożowego, w którym wykorzystane zostaną m. in. najlepsze doświad-

Z wizytą na Żeraniu

Czekając na polskiego „Fiata”

czenia konstrukcyjne, techniczne oraz produkcyjne „Syreny”.

„P” jak piękny

Przed fabryką zobaczyliśmy „Fiata”. Nie był to wprawdzie jeszcze ten oczekiwany nowy model, ale jego starszy „brat” — „Fiat-1500”. Korzystając z uprzejmości jego właściciela, inżyniera Iberta, mieliśmy okazję do porównania walorów przyszłego wzorca naszego samochodu z tym, co do tej pory znane jest w modelach „Fiata”.

A więc spokojna, estetyczna sylwetka zewnętrzna. Prześrodkowa wnętrze z tapicerką ze sztucznego tworzywa „skay” w kilku wersjach kolorystycznych. Fotele z przodu dają się ustawiać indywidualnie, zapewniając komfort jazdy. Specjalny mechanizm umożliwia automatyczne podnoszenie oparcia. Za naciśnię-

ciem guzika siedzenia wozu zmieniają się w wygodny tapczan.

Na tablicy rozdzielczej wkomponowanych zostało obok wskaźników szybkości, temperatury wody i ilości paliwa, 8 lampek sygnalizujących: niskie ciśnienie oleju, jazdę na ręcznym hamulcu, włączanie świateł, włączanie ssania, światła długiego reflektora, działanie kierunkowskazów, rezerwę paliwa, ładowanie akumulatora. Obok — miejsce na nowoczesny odbiornik radiowy.

„Fiat 125 P” ma być 4-drzwiową limuzyną wyposażoną w 60-konny czterocylindrowy silnik. Pozwoli to na osiągnięcie maksymalnej szybkości do 140 km/godz. Zużycie paliwa nie powinno przekraczać 9 litrów na 100 km. Łącznie z kierowcą mieści się w samochodzie 5 osób. Pasy bezpieczeństwa, a głównie znakomite hamulce według najnowszej licencji zapewniają ma-

ksymalne bezpieczeństwo jazdy nawet przy dużych szybkościach.

Nowy samochód przystosowany jest do dalekich podróży. Jego zbiornik mieści 45 litrów benzyny, co umożliwia przebieg 500 kilometrowej trasy bez uzupełniania paliwa.

50 tysięcy wozów rocznie

W roku 1970 produkcja nowego typu samochodu wyniesie już około 50 tysięcy wozów rocznie, co oczywiście nie wyczerpie jeszcze możliwości Żerania w tym względzie. Ważne jest jednak, że pierwszy krok w kierunku produkcji nowoczesnego, o światowych parametrach eksploatacyjnych samochodu, został już zrobiony.

Produkcja „Fiata P” pociąga za sobą daleko idące konsekwencje nie tylko dla Żerania. Tutaj zakończona została właśnie wielka przeprowadzka. Do hal dawnych Warszewskich Zakładów Naprawczych Taboru Samochodowego przeniesiono montaż „Warszaw” oraz wydziały: spawalniczy i lakierniczy. Przygotowuje się równocześnie wytwórnię części czterocylindrowego silnika, a także karoserii przyszłego limuzyny.

W ślad za Żeraniem do produkcji nowego samochodu przygotowuje się kilkadziesiąt innych fabryk w Łodzi, Katowicach, Wrocławiu, Szczecinie, Poznaniu. Mają się one przystosować do wytwarzania części i elementów do „Fiata 125 P”. Ogółem w przygotowaniu produkcji nowego wozu bierze udział około 150 przedsiębiorstw reprezentujących 5 resortów przemysłowych.

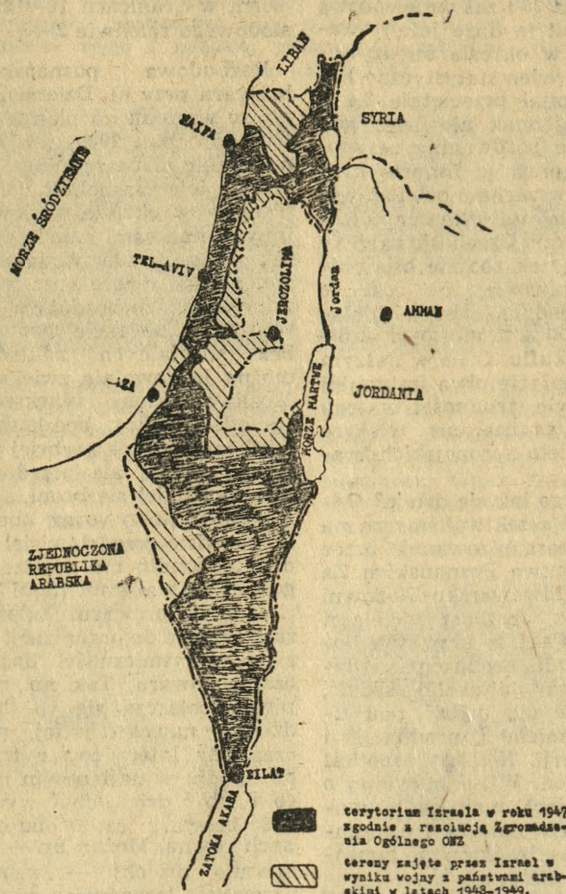
Jednocześnie poważnie rozszerzy się kooperacja naszego przemysłu motoryzacyjnego z przemysłami innych krajów. I tak np. kooperować będziemy z jugosłowiańskim przemysłem motoryzacyjnym produkując części i elementy do samochodów opartych na bazie „Fiata”: jugosłowiańskich „Zastav” i „Fiata P”.

Najważniejsze jest jednak to, by nasze fabryki opanowały szybko produkcję podzespołów nowego samochodu. Czas gra tu bardzo ważną rolę. Na nowego polskiego „Fiata” czekają nie tylko wielbiciele czaru czterech kółek. Czekają cała gospodarka narodowa.

JERZY SOKOŁOWSKI

KONTYNUACJA AGRESYWNEJ POLITYKI IZRAELA

Geneza obecnego konfliktu na Bliskim Wschodzie sięga początków ruchu syjonistycznego, którego wynikiem była emigracja Żydów z Europy Środkowej i Wschodniej (rok 1882). W czasie pierwszej wojny światowej rząd brytyjski ogłosił tzw. deklarację Balfoura, zawierającą obietnicę stworzenia w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej. Po otrzymaniu mandatu nad Palestyną Wielka Brytania utworzyła z terenów na



wschód od rzeki Jordan emirat Transjordanii, która po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w 1946 roku została proklamowana niepodległym królestwem. W wyniku nacjonalistycznej aktywności ludności żydowskiej zastrzyły się jej stosunki z ludnością arabską zamieszkałą na terenach na zachód od Jordanu. Sprawa utworzenia suwerennych państw na terytorium Palestyny stała się przedmiotem obrad ONZ. Powstała specjalna komisja ONZ, która wysunęła projekt podziału terenów Palestyny na dwa niezależne państwa i wyłączenia Jerozolimy jako miasta międzynarodowego. Projekt ten został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w listopadzie 1947 roku. Wielka Brytania nie podporządkowała się decyzji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i 14 maja 1948 roku wycofała swe wojska z Palestyny. W tym też dniu w Tel-Awivie Tymczasowa Rada Państwa proklamowała utworzenie państwa Izrael. W momencie swego powstania zajmowało ono terytorium, określone przez rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ (zaznaczono na mapie ciemnym kolorem). W 1948 r. nowo powstałe państwo Izrael rozpoczęło zbrojną agresję przeciwko arabskim sąsiadom. Dzięki zwycięstwu nad nieprzygotowanymi armiami arabskimi i wydatnej pomocy zewnętrznej Izrael zaanektował terytorium wykraczające poza obszar wyznaczony przez ONZ (na mapie pole zakreskowane ukośnie). W posiadaniu wojsk Izraela znalazło się wówczas 2/3 terytorium mandatu palestyńskiego. W 1956 roku wojska izraelskie ponownie zaatakowały Egipt, który znajdował się w trudnej sytuacji politycznej po nacjonalizacji Kanału Sueskiego. Wycofanie się Izraela z zagrabionych wówczas terenów nastąpiło dopiero pod presją ultimatum ZSRR. Obecny konflikt zbrojny, będący poważną groźbą dla pokoju światowego jest więc kontynuacją konsekwentnie agresywnej polityki państwa Izrael.

CAF

SIANSE MARYCH MIAST

Klecko (pow. Gniezno), tak jak ogromna większość miast i osiedli Wielkopolski, predestynowane jest do pełnienia funkcji służebnych dla rolnictwa. Należy też z satysfakcją podkreślić, że taki jest właśnie kierunek aktywizacji.

Klecko otrzymało zakłady i instytucje, pracujące na rzecz rolnictwa (GS, POM, wytwórnia materiałów budowlanych dla PGR itp.). W parze z tym idzie budownictwo ze strony rad narodowych. Rozpoczęliśmy od domu kultury. Potem przyszła kolej na budowę w czynie społecznym wodociągów, remizy strażackiej, kina,

Kłopoty z dokumentacją

kąpieliska, placu zabaw dla dzieci itp. Obecnie w centrum uwagi znajduje się budownictwo mieszkaniowe. Gnieźnieńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która rozszerzyła swoją działalność na powiat gnieźnieński, w przyszłym roku ma przystąpić w Klecku do stawiania pierwszego bloku mieszkalnego.

Na marginesie warto tu poruszyć sprawę zagospodarowania przestrzennego — aktualna chyba również w wielu innych ośrodkach. Otóż plan ten — wydaje się, że po trosze z winy projektantów, po trosze — władz miejskich — okazuje się być niejednokrotnie wadliwy. Np. na jednej z ulic istnieje szczyrba w zabudowie (50—70 arów), między dwiema zagrodami, a więc miejsce, idealne na zabudowę jednego lub dwóch domków

jednorodzinnych. Niestety, budować nie można, bo plan zagospodarowania przewiduje tam założenie zieleńca. Przykłady takie można mnożyć. Dlatego też nasuwa się wniosek o stworzenie możliwości — w razie potrzeby — poddawania tych planów korekcie, oczywiście, w uzasadnionych przypadkach.

Inny, poważny hamulec, to trudności, związane z uzyskaniem na drobne inwestycje i kapitalne remonty, dokumentacji projektowo-kosztorysowej, bez której trudno przystępować do budowy. W powiatowych zespołach usług projektowych, niejednokrotnie zostajemy załatwiani odmownie. Padają odpowiedzi: „nie możemy przyjąć zlecenia, bo przekroczono by limit przerobowy”. W takiej sytuacji opracowanie dokumentacji nie raz zlecać trzeba prywatnemu wykonawcy. Wydaje się więc być konieczna jakaś zmiana zasad działania zespołów projektowych, które w swej obecnej postaci nie spełniają zadania z punktu widzenia aktywizacji miasteczek.

Antoni Kraczek
przewodniczący Prezydium MRN
w Klecku

Kiedy problemem jest kupno chleba

Faktem jest, że Murowana Goślina (pow. Oborniki) rozwija się znacznie lepiej, niż wiele innych miasteczek (przykładowo wymieniam sąsiednie Skoki). Nie negując postępu, m. in. ubiegłorocznego w zakresie upiększania miasta, trzeba jednak powiedzieć, że wiele potrzeb mieszkańców nie zostało jeszcze zaspokojonych.

Brak w Murowanej Goślinie wodociągów, każdy jednak rozumie, że takiego problemu nie da się rozwiązać szybko i bez udziału mieszkańców. Dlatego też część z nich już się opodatkowała.

Są jednak i takie bolączki, wobec których trudno się zdołać na wyrozumiałość. Dotyczy to np. kiepskiego zaopatrzenia w... chleb, albo złej jakości wedlin (biała kiełbasa, to mieszanina słoniny z wodą). Wydaje się, że źródłem tych zjawisk jest jedynie nieudolność organizacyjna. Przemawia za tym fakt, że kiedy w wedlinę zaopatrywała nas obornicka rzeźnia, nikt co do jakości nie miał zastrzeżeń, a sytuacja pogorszyła się po uruchomieniu przez GS produkcji masarskiej. Refleksja ogólniejszej natury, chyba aktualna w odniesieniu również do innych miasteczek: przedstawionym nieprawidłowościom sprzyja fakt, że zaopatrzenie to niemal monopol jednego pionu. Nie bojąc się konkurencji, może on sobie pozwolić na lekceważenie konsumentów.

Obok tych spraw, jako kłopotliwe, interesują mnie szczególnie problemy wychowania.

Dlatego też z niepokojem, patrzę na grupy młodych, walęsające się bez celu po mieście. Czym to tłumaczyć? Z jednej strony nienadzwyczajnymi możliwościami atrakcyjnego spędzania wolnego czasu. Brak np. odpowiedniej sali widowiskowej, boisko przystosowane jest jedynie do zawodów piłkarskich (dlaczego?), a kąpielisko w Kamińsku słabo zaogospodarowane i pozbawione dobrej drogi dojazdowej. W tej sytuacji nieprawidłowość wydaje się być świadczenie na rzecz budowy domu kultury w... Obornikach (pokażną kwotę na ten cel wyasygnował ostatnio Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie). Nieprawidłowość widzę w tym, że najpierw powinniśmy zatroszczyć się o własne potrzeby. Nie można też zapominać, że do Poznania (gdzie możliwości rozrywkowe są bez porównania większe), mamy bliżej niż do Obornik i stąd też uczestnicy zajęć w tamtejszym domu kultury chyba nie będą rekrutować się z mieszkańców Murowanej Gośliny. Drugiej przyczyny, bezmyślnego spędzania czasu przez młodzież, dopatruję się w niedożywionej i atrakcyjnej działalności miejscowych organizacji. Wydaje się np., że LOK (sekcje: żeglarska, motorowa i strzelecka) mogłaby przyciągać do siebie więcej młodzieży, niż obecnie.

Pracownica
Zakładu Przetwórczego
Kazeiny
w Murowanej Goślinie
(nazwisko znane redakcji)



Bożena Wesolkin
Fot. — H. Ignor

Z Bożeną Wesolkin, pracownicą Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, rozmawiamy z okazji jej wyboru na delegata na VI Kongres Związku Zawodowców. Interesują nas jej kwalifikacje, nie często jeszcze spotykane wśród kobiet. Nasza rozmówczyni jest bowiem tokarzem.

— Nim przejdziemy do spraw ogólniejszych związanych z Pani wyjazdem na Kongres, proszę

NASZE ROZMOWY

Tokarz w spódnicy

nam opowiedzieć coś o pracy kobiet w Waszym zakładzie. Jest sporo młodych dziewcząt, stojących obecnie przed wyborem zawodu i na pewno się tym zainteresują.

— Tokarzem jestem już od wielu lat, jeszcze z czasów wojny, gdy miałam 15 lat. Jest nas, kobiet pracujących przy tokarce i innych ciekawych maszynach, więcej. Osiem dziewcząt po szkole przyzakładowej, od dwóch lat obsługują tokarki. Wiek ich nie przekracza 18—20 lat. Wytwarzamy części hamulcowe do parowozów, toczyliśmy różne przyrządy. Mamy także w naszym zakładzie kobiety, które pracują na frezarkach, są spawaczami, ślusarzami. W odlewni np. wytwarzają one ramię i tulejki. Jest też Brygada Pracy Socjalistycznej, składająca się z samych kobiet. Na czele jej stoi Henryka Matuszewska. Dają one sobie świetnie radę, bo wspomniany tytuł utrzymują od szeregu lat. Wszystkie kobiety — a jest nas w zakładzie 440 — pracują na jedną

zmianę. Wyjątek stanowią te, które obsługują suwnice, tam obowiązują dwie zmiany. Dla nich odbywają się specjalne kursy i dopiero po zdaniu egzaminów dostają uprawnienia do wykonywania tej pracy. 20 kobiet — nawijaczek — które produkują cewki do silników przeszkolono aż w Mińsku Mazowieckim. Wszędzie przeważają młode kadry, wywodzące się ze szkół przyzakładowych. Na II i III roku uczy się tam 38 dziewcząt. Będą one w przyszłości elektrykami. Nauka trwa 3 lata i w tym czasie 3 dni w tygodniu są przeznaczane na praktykę w naszych zakładach. Po szkole obowiązują jeszcze rok praktyki.

— W okresie sprawozdawczowyborczym naszego związku z wywodowego wysunęto Pani kandydaturę na delegata. Stał wniosek, że załoga darzy Panią zaufaniem i spodziewa się, że przyniesie Pani jej postulaty na Kongres.

— Pracą społeczną zajmuję się już od dość dawna, jestem członkiem prezydium rady za-

kładowej, w kwietniu została przewodniczącą Komisji Kobiet Pracujących w ZNTK. Nie obce są mi więc sprawy nurtujące kobiety w naszym środowisku pracy. Przychodzą one do rady zakładowej i Komisji Kobiet z różnymi kłopotami zawodowymi i prywatnymi. Staramy się w miarę możliwości im pomóc. Najważniejsze wnioski założy dać się streścić następująco: polepszenie jakości odzieży ochronnej i roboczej; zmiana opłat wczasów rodzinnych (wniosek ten został zrealizowany przez Zarząd Główny Związku Kolejarzy); doskonalenie kobiet już pracujących — postulat ten, co ciekawe, wysunęły same kobiety; wzmocnienie opieki nad przyszłymi matkami, zarówno w okresie brzemienności, jak również po urodzeniu dziecka. Kobiety domagają się także zorganizowanego wypoczynku po pracy, przede wszystkim w sobotę po południu i w niedzielę. Ponieważ będę uczestniczyła w Komisji Bytowej Kongresu, sądzę, że uda mi się szereg wniosków założyć urzędując.

Rozmawiała:
LIDIA JANASKOWA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 138 (7255) 13 VI 1967

DWIE STRONY PIWNEGO MEDALU

Na linii: producent - handel - klient

Rocznik Statystyczny ujawnia, że roczna produkcja piwa w Polsce (dane za rok 1965) wynosi 573,9 tys. hl. a w Wielkopolsce 523,9 tys. hl. Spożycie tego napoju na jednego statystycznego Polaka wynosi 24 l. na mieszkańca. W województwie 18 l. Jest to dużo jeżeli zważyć, że w okresie międzywojennym jeden statystyczny Polak wypijał przeciętnie 3,4 l.; jest to jednak niewiele, gdy liczyć te porównania ze spożyciem piwa w innych krajach. Powszechnie bowiem wiadomo, że mieszkańcy NRD, Austrii czy Czechosłowacji o wiele częściej piją polskie piwo. Nie jest to zresztą jedyna różnica dzieląca nas od zagranicznych kolegów po kufle. O ile w naszym kraju spożycie piwa jest mniejsze, o tyle trudności w jego nabyciu są znacznie większe niż w wielu europejskich krajach.

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzi oczekiwaliśmy na radzie zorganizowanej przez kierownictwo Poznańskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych z przedstawicielami handlu. Fakt, że przy stole obrad zasiadli producenci i dystrybutorzy pozwalał sądzić, że radzić się będzie nad usprawnieniem i produkcji, i dystrybucji. Niestety, spotkał nas zawód. Wiele mówiono o trudnościach, mało padło konkretnych wniosków i postulatów, które by doraźnie poprawiły sytuację.

Zdaniem kierownictwa PZPS piwa w Wielkopolsce nie brak, a roczne plany produkcji są zazwyczaj przekraczane.

Z nastaniem upałów zaczyna się jednak trudności. Spożycie wzrasta, a browar nie może zwiększyć produkcji, na co nie pozwalają mu: przepustowość warzelni (500 hl na dobę), wydajność agregatów napędzających piwo (58 tys. butelek na 8 godz.) oraz okres leżakowania (42 dni dla piwa

pełnego). Niedobory piwa wyrównuje więc „import” z innych rejonów kraju. Otrzymywane ilości nadal nie zaspokajają jednak zapotrzebowania. A piwa nie można produkować na zapas, Trwałość handlowa piwa jasnego waha się bowiem w granicach 10-12 dni, słodowego zaledwie 2-3.

Rozbudowa poznańskiego browaru przy ul. Dzierżyńskiego, ze względu na plan likwidacji do roku 1980, jest ekonomicznie nieuzasadniona. Pozostaje więc zaspokoić deficyt piwa — w okresie upałów — innymi napojami chłodzącymi, jak np. oranżadą, wodą sodową, płynne owoce oraz wodą mineralną. Ich produkcja jest prostsza i w razie potrzeby, bez specjalnych nakładów, można ją dowolnie zwiększyć. Możliwe byłoby zwiększenie sprzedaży piwa beczkowego, gdyż ten gatunek szybciej trafia na rynek, ale przed tym piwem handel się broni.

Dystrybutorzy oraz obecni na naradzie przedstawiciele Wydziału Handlu nie zawsze też zgodzili się z argumentami kierownictwa browaru. Zgłaszali zastrzeżenia do organizacji pracy oraz rytmiczności dostarczania towaru. Tak np. zimą piwo dostarcza się co drugi dzień a nawet częściej, podczas gdy latem towar trafia do handlu w najlepszym razie co 4 lub 5 dni, choć wydajność browaru jest w obu okresach równa. Można by — wysuwać projekt — wzorem przemysłu terenowego, w okresach wzmożonego zapotrzebowania rozwodzić piwo również w niedzielę, lub — usprawniając proces wytwórczy — produkować piwo trwałsze (pasteryzowane), co pozwoliłoby zwiększyć jego zapasy.

Problemu sprzedaży piwa beczkowego nie da się załatwić — zdaniem handlowców — dopóki nie poprawią się zaplecza sklepów. Napoje gromadzi się nierzadko na otwar-

tym terenie. Butelki i beczki wystawione są na działanie słońca, co oczywiście obniża wartość napoju. Stąd biorą też swoje źródło zażalenia na ciepłe lub wręcz kwaśne piwo. Na jakość napoju wpływa także nieodpowiedni transport. Piwo wożone przez wiele godzin otwartymi wozami nagrzewa się i traci wartość. Nakrywanie wozów brezentem w pewnym stopniu rozwiązałoby problem.

Narada minęłaby się z celem, gdyby obie strony poprzestały na wzajemnym przedstawianiu swoich racji. Niektóre z nich wydawały się przekonywujące. Nikt np. nie może żądać, aby browar zwiększył dobową produkcję piwa, skoro to w obecnych warunkach jest niemożliwe. Zastanawiać musi jednak to, że utrzymujący się od lat niedobór piwa wcześniej nie zaskazywał kogoś trzeba. Chętnie np. poznalibyśmy rezultaty wysiłków prowadzonych nad usprawnieniem organizacji pracy, dystrybucji, technologii produkcji, racjonalizacji itp. Widocznie brak w tym kierunku osiągnięć, skoro na naradzie było o tym głośno. Oczekiwanie na lokalne czy inwestycyjne to tylko najprostsza samoobrona, półśrodki. Wiele przedsiębiorstw innych branż notuje poważne osiągnięcia uzyskiwane wcale nie drogą inwestycji.

Przedstawione tu problemy to tylko jedna strona piwnego medalu. Nadal na rozwiązanie czeka bowiem poprawa estetyki punktów sprzedaży ich stanu sanitarnego oraz wyposażenia. Otwarta ostatnio pialnia piwa, jedyna w półmilionowym Poznaniu to też za mało. A nie wszyscy piwośze zdradzają chęć gaszenia pragnienia przy zakurczonym i odrapanym kiosku, w towarzysztwie podchmielonych typów, traktujących piwo jako „utrwalacz”.

(za)

W dwa lata po zasadniczej reorganizacji i modernizacji programu nauczania Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych wystąpiła z dorocznym pokazem prac studenckich. Zwiędzając wielką, obejmującą prawie wszystkie sale uczelni wystawę, niejednemu widz porównywał sobie eksponowane tu prace studenckie z dziełami dyplomowanymi artystami z bieżących wystaw po znających. W wielu wypadkach, i to będzie tu chyba najbardziej optymistyczne, porównania takie wypadły zdecydowanie na korzyść studentów.

Tegoroczna twórczość plastyczna studentów różni się dość znacznie od prac studenckich sprzed paru lat. W malarstwie młodych z PWSSP uderza nowy, obcy środowisku poznańskiemu plastyki, ton malarskiej ekspresji, wyraźna skłonność do plastyki wyrażeniowej, intelektualnej, stawiającej widza przed jakimś

PLASTYKA

Optymistycznie o twórczości studenckiej

problemami i wyraźnymi sytuacjami. Prace studentów architektury wewnątrz cechuje rozmach; zdarzają się prace baroko ambitne np. projekty koncepcyjne nowych zespołów architektury teatralnej, studia nad architekturą muzeów. Wiele założeń cechuje samodzielność poszukiwań funkcji i formy wnętrza lub całej sytuacji urbanistyczno-architektonicznej. Wiele interesujących spraw rysuje się też w grafice, szczególnie w pracach drobnych form rzeźbiarskich i form przemysłowych.

Dynamika i ekspansja młodych plastyków zaskakuje wi-

dza, zwłaszcza w kontekście ustabilizowanej i skonwencjonalizowanej sztuki ich starszych kolegów. Cały problem młodej plastyki zdaje się polegać więc już obecnie przede wszystkim na tym, aby ten duży kapitał umiejętności i zapasu nie tracili młodzi artyści w pierwszych trudnych latach po dyplomie, zanim zdobędą własne pracownice i szersze możliwości zarobkowania. Bo kapitał z jakim opuszczają bramy uczelni na pewno będą mieć grubo większy niż ten, z którym wchodzili w życie ich starsi koledzy.

O. B.

MUZYKA

Na inaugurację MTP

Nie ulega wątpliwości, że twórczość Igora Strawińskiego wywarła znaczny wpływ na współczesność. Złoty wiek muzyki krytyka Zachodu wyrażała wątpliwości „czy tego rodzaju utwór można bez uchybienia poziomowi estradowemu pokazać na poważnych imprezach filharmonicznych”, jak doświadczenie pisał słynny wiedeński Hanslick. Szczególnie atakowano jakoby bezceremonialne wprowadzenie przez Czajkowskiego autentycznych melodii ludowych. Praktyka koncertowa przeszła jednak do porządku nad podobnymi opiniami teoretyków. A motywy folklorystyczne, z których czerpał Czajkowski (szczególnie w finałowym Allegro) są obecnie właśnie atrakcyjnym atutem jego twórczości.

Drugą pozycję programu stanowił „Koncert skrzypcowy” Piotra Czajkowskiego, którego nawisko otoczone jest w ZSRR na-

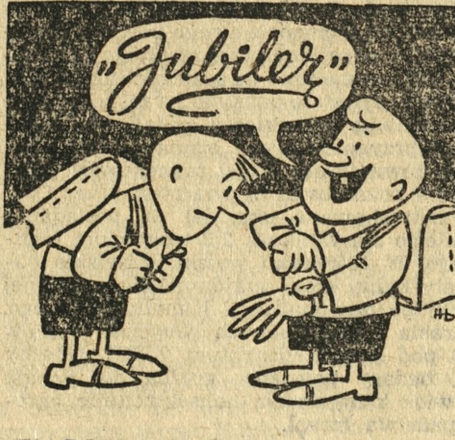
rodowym kultem. Ale ów „Koncert D-dur” nie od razu zyskał sobie na świecie życzliwą aprobatę. Złoty wiek krytyka Zachodu wyrażała wątpliwości „czy tego rodzaju utwór można bez uchybienia poziomowi estradowemu pokazać na poważnych imprezach filharmonicznych”, jak doświadczenie pisał słynny wiedeński Hanslick. Szczególnie atakowano jakoby bezceremonialne wprowadzenie przez Czajkowskiego autentycznych melodii ludowych. Praktyka koncertowa przeszła jednak do porządku nad podobnymi opiniami teoretyków. A motywy folklorystyczne, z których czerpał Czajkowski (szczególnie w finałowym Allegro) są obecnie właśnie atrakcyjnym atutem jego twórczości.

Realizatorką „Koncertu D-dur opus 35” była W. Wilkomirska, laureatka II Konkursu im. Wieniawskiego, dysponująca techniką w wielkim stylu i wyjątkową poetyckością wyobraźni. Artystka urodziła się z rzadką umiejętnością przekazywania swoich wrażeń audytorium. Z nieklamany zachwytem śledziliśmy grę wiolinistki — barwną, wycelowaną w szczegóły, sugerującą tak wiele. Orkiestra akompaniowała z precyzją, w czym zasługa Z. Szostaka, prowadzącego cały omawiany wieczór.

Imprezę zakończyła „VII Symfonia” Beethovena, pełna radości życia i temperamentu, trafnie nazwana przez Wagnera „apoteozą tańca”. Utwór przygotowany został interesująco tak przez dyrygenta jak i zespół. Jednak mimo wszystko żalowałoby, że zgodnie z tradycją nie usłyszeliśmy którejś z mniej znanych symfonii literatury polskiej, właśnie na inaugurację Targów Poznańskich.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

"Jubiler"



ZA DOBRĄ NAUKĘ — ZEGAREK!

K4341

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Noszowicach, pow. Głogów — ogłasza PRZETARG na wykonanie robót instalacji elektrycznej polegającej na:

1. Wykonanie jednej rozdzielni do zasilania bazy bez instalacji zewnętrznej oraz wprowadzenie minimalnych zmian do drugiej istniejącej rozdzielni.

Wartość robót wyniesie ca 20 tys. złotych.

2. Wykonanie instalacji elektrycznej w nowo wbudowanych magazynach zbożowo-nasiennych o wartości robót ca 35 tys. złotych.

Pełna dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu w komórkę inwestycyjnej Spółdzielni. Termin wykonania robót — do końca miesiąca sierpnia 1967 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin zgłoszenia ofert określa się do dnia 17 czerwca 1967 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 czerwca 1967 r. w biurze Spółdzielni o godz. 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, przegladnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K4065

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Trzcińcu, ul. Konopnickiej nr 10 — ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹNIONY na wykonanie i dostawę w II i III kwartale br. RUR BETONOWYCH NIEZBROJONYCH o następujących średnicach i ilościach:

1. Rury betonowe niezbrojone ze stopką o średnicy 300 mm, długość 75 lub 100 cm — 4.000 szt.
2. Rury betonowe niezbrojone ze stopką o średnicy 400 mm, długość 75 lub 100 cm — 1.000 szt.
3. Rury betonowe niezbrojone ze stopką o średnicy 500 mm, długość 75 lub 100 cm — 800 szt.
4. Rury betonowe niezbrojone ze stopką o średnicy 600 mm, długość 75 lub 100 cm — 1.000 szt.

Rury winny być wykonane z własnego materiału. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferta winna zawierać cenę jednostkową jak również termin rozpoczęcia i zakończenia dostaw.

Oferty należy nadsyłać w zalakowanych kopertach do dnia 20 czerwca 1967 r.

Przetarg odbędzie się 26 czerwca 1967 r. o godz. 10.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Trzcińcu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K4764

Spółdzielnia Pracy „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

- Nysa Towos — nr inw. 131, nr rej. PI 43-08, nr silnika 177655, nr podwozia 14394 — cena wywoławcza 32.625;
- W-wa Pick up — nr inw. 95, nr rej. PM 69-27, nr silnika 18176, nr podwozia 100411 — cena wywoławcza 27.500.

Pojazdy w/w można oglądać w dniach 20-27. VI. 1967 r. o godz. 10-12 na terenie Spółdzielni.

W przetargu ograniczonym mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i instytucje społeczne oraz osoby posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do Kasy Spółdzielni do dnia 27. VI. 1967 r. o godz. 12.

Przetarg odbędzie się w dniu 28. VI. 1967 r. o godz. 11 na terenie Spółdzielni.

K4609

Zakłady Mięsne Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie prac dekarzskich:

1. SMOLOWANIE — podległego nam warsztatu nr 1, magazynu w Czerwonaku i działu robót;
2. NAPRAWA (przełożenie dachówki) — budynek przedszkola.

Termin wykonania: 30 czerwiec 1967 r.

Blizszych informacji udzieli Pion Techniczny — telefon 516-92.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” — należy przesyłać pod podany adres.

Termin składania ofert — 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K4125

Praca

Gospodyni na probostwo w Poznaniu (dwie osoby) potrzebna. Umiejętność gotowania niekonieczna. Zgłoszenia pisemne kierować: Wojciechowski, Poznań, Łukaszczyka 31 m. 11.

49823g

Ucznia w zawodzie warszaskim przywieźć. Warsztat Mechaniczny. Poznań, ul. Magazynowa 11.

Niemcewicz. 49941g

Pomoc domowa na 5 godzin przed południem — przyjmie. Aleja Wielkopolska 13.

179g

Potrzebna rodzina oraz mężczyzna do rolnictwa, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia i warunki na miejscu. M. Ryder Nacław 8, pow. Kościan.

8226p

Uczeń do cukierni zaraz potrzebny (ukończony 17 lat). Władomości: Luboń 1, Waryńskiego 7 — Cukiernia, tel. 83.

539g

Maszynopisanie uczę (ko repetycja). Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwójne i piętrowe.

355g

Stolarz, poszukuje pracy z mieszkaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49364g.

49364g

Lekarz dentysta potrzebny (a) na 3 godziny dziennie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49373g.

49373g

Uwaga wodniacy! Kupię żaglówkę do 10 m² żagla. Domachowski Osiedle Warszawskie, ul. Łęczyńska 11 m. 1.

49344g

Kupię samochód Warszawa 204, nowy, lub mało używany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49428g.

49428g

Jadalnię Chippendale — stan dobry i wanne kąpielowe, kupię. Telefon 518-76, od godz. 18.

49473g

Kupię ręczną gilotynę do blachy, długość cięcia 1 m, grubość blachy 1 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49534g.

49534g

Sprzedaż

Wózki dziecięce wytwórnia Chojnacki, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław 47593g

47593g

Gitarę elektryczną „Ac rald”, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49897g.

49897g

Wózek inwalidzki Velorex sprzedam. Stan bardzo dobry. Słomski, Leszno, Bucza 9 8016g

8016g

Sprzedam pianino czarne — płyta metalowa. Lorych Poznań, Bogusławskiego 14 m. 8, godz. 17-19.

325g

Sprzedam nową gitarę basową prod. niemieckiej. Tel. 670-797.

49551g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10.

62g

Junaka, pa przebiegu — 1.400 km, sprzedam. Poznań, Złotowa 10, tel. 583-156.

49432g

Sprzedam samochód Chevrolet de Lux. Poznań, tel. 670-255, Kasztelańska 69.

49368g

Sprzedam powłokę do stylonu (impregnacja). Poznań, Kasztelańska 69, tel. 670-255.

49369g

Radio „Turandot” nowe, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49374g.

49374g

Siedem drzwi mieszkalnych oraz piekarnik gazowy, sprzedam. Tel. 432-30.

49381g

Skoda Spartak, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Cena 50.000, — zł. Tel. 432-30.

49382g

Motocykl WSK, sprzedam, lub zamienię na przyczepę. Poznań, ul. Ogrodowa 18 m. 1, po godz. 18.

49434g

DYREKCJA STUDIUM NAUCZYCIELSKIEGO OGŁASZA W TORUNIU

REKRUTACJĘ NA STUDIA MUZYCZNE w roku szkolnym 1967/68.

Studia na Wydziale Wychowania Muzycznego trwają dwa lata. Ukończenie studiów daje kwalifikacje nauczyciela szkoły podstawowej ze specjalnością tego kierunku studiów oraz uprawnia do kontynuowania studiów muzycznych wyższych.

Podanie o przyjęcie na studia należy składać do Dyrekcji Studium — Toruń, ul. Grunwaldzka 46 — do dnia 10 czerwca br. załączając następujące dokumenty:

1. oryginał świadectwa dojrzałości,
2. ankietę indywidualną, opiewającą na dyrektora szkoły,
3. urzędowe świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego,
4. wyciąg z aktu urodzenia lub dowodu osobistego,
5. 3 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci z lat poprzednich składają podanie bezpośrednio do Studium.

Egzaminy wstępne odbędą się od 26-30 czerwca br. Wymagana jest umiędzynarodowiona w jednym z 3 instrumentów muzycznych: skrzypce, fortepian, akordeon oraz orientacja w elementarnych zasadach muzyki.

Studenti korzystają z zakwaterowania w jednym z Domów Studenta. Istnieje możliwość uzyskania stypendium.

Na czas egzaminów wstępnych są zapewnione noclegi.

K4245

Lokale

Bydgoszcz — 2 pokoje, kuchnia, zamienię na pokój, kuchnię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49400g.

49400g

Zamienię kawalerkę (kwaterek) — Nakło (Notecia), na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49463g.

49463g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, sennicę, w centrum Szczecina, na takie samo lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49534g.

49534g

Nieruchomości

Sprzedam działkę. Klekz ul. Kierska 17.

145g

Sprzedam plac budowlany w Pleszewie. Władysław Zatoń, Gostyń, ul. Nowotki 18.

8154p

Sprzedam domek jednorodzinny z dużą działką w Kościanie 150.000, — oraz gospodarstwo rolne 4,5 ha w powiecie — 100.000, —. Władomości — Włodkiewicz Kościan, Kościuszki 34.

8232p

Gospodarstwo prywatne 3,50 ha pszennej ziemi, dom, 3 pokoje, kuchnia, nowy, z zabudowaniami elektryfikowanymi, blisko miasta Szamotuły 200.000 zł; gospodarstwo 2,80 ha, dom 3-pokojowy, z zabudowaniami blisko Poznania, przy autobusie — 95.000 zł, wpłaty 70.000 zł, sprzedam. Zgłoszenia: pl. Asnyka 3a m. 6.

49457g

Parcela budowlana 958 m², opłotowana i zadrmowana, położona na końcu ul. Dąbrowskiego — sprzedam. Zgłoszenia: pl. Asnyka 3a m. 6.

49457g

Wdowa lat 32, z dziećmi, posiadająca mieszkanie i dom, poznańska od 35-45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49342g.

49342g

Poznań pania z mieszkaniem. Jestem rozwiedziona nie z własnej winy, lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4956g.

4956g

Zguby

5. VI. 67 r. zgubiono rano w tramwaju nr 7 zło-ty pierścienek — sygnet. Uciwieszko znalazł się u pana — o zwrot za wynagrodzeniem. Matejki 6 m. 3.

580g

Zaginął mały czarny pies, okolice Rusalki. Znalazła wynagrodzić. Kosi-łaczka 5 m. 5.

591g

Różne

Naprawa lalek, wszelkich typów, nawlekane korali. Dzierżyńskiego 37 (dawniej Półwiejska).

49207g

Lodówki domowe — natychmiast naprawiam. Telefon 716-07 lub 238 Pu-łaskiego.

49843g

Domek na okres letni w Promnie odstąpię (las, jezioro). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49940g.

49940g

Matrymonialne

Wdowa lat 32, z dziećmi, posiadająca mieszkanie i dom, poznańska od 35-45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49342g.

49342g

Poznań pania z mieszkaniem. Jestem rozwiedziona nie z własnej winy, lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4956g.

4956g

Polska na V miejscu Koszykarze ZSRR mistrzami świata

W stolicy Urugwaju Montevideo zakończyły się w nocy z niedzieli na poniedziałek mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. Tytuł mistrzowski zdobyła reprezentacja Związku Radzieckiego, która w ostatnim spotkaniu pokonała Jugosławię 71:59 (33:26). W drugim meczu z ostatniego dnia mistrzostw, Brazylia wygrała ze Stanami Zjednoczonymi 80:71 (26:31).

Piękny sukces odnieśli nasi koszykarze. Polska znalazła się w gronie najsilniejszych drużyn i zajęła V miejsce. W ostatnim meczu w Montevideo polscy koszykarze wygrali z Urugwajem 72:62 (26:31).

A oto końcowa tabela turnieju:

1) ZSRR	611	457:370
2) Jugosławia	610	437:360
3) Brazylia	610	465:432
4) USA	610	457:391
5) Polska	608	422:469
6) Argentyna	67	399:479
7) Urugwaj	67	347:425

Po zakończeniu rozgrywek w sali El Cíclido w Montevideo, odbyła się uroczystość dekoracji zwycięzców. Podczas tej uroczystości, reprezentant Polski — Mieczysław Łopatka, otrzymał piękny puchar. Został on bowiem „królem strzelców” finałów mistrzostw świata, zdobywając 133 pkt. Wyprowadził on Brazylijczyków Menona — 117 pkt. i Ubiratana — 116 pkt.

Półka nożna

Sytuacja Olimpij coraz lepsza

Poznański drugoligowiec — Olimpia, grała w ostatnią niedzielę w Krakowie z miejscową Garbarnią. Poznaniacy, po ładnej i ciekawej grze, odnieśli zwycięstwo w stosunku 2:1. Do przerwy wynik był remisowy 1:1. Obie bramki dla Olimpii zdobył Domagała. Dzięki temu zwycięstwu, poznaniacy umocnili się w środkowych rejonach tabeli, a ich szanse na utrzymanie się w II lidze mocno wzrosły.

A oto wyniki pozostałych spotkań o mistrzostwo II-ligi:

Lotnik — MKKS	5:0 (1:0)
Victoria — Warmia	1:0 (1:0)
Start — Thorez	2:1 (1:0)
Unia — Stal Mielec	7:2 (2:1)

W halach i na stadionach

Międzynarodowy uliczny wyścig kolarski w Poznaniu zgromadził przeszło 60 kolarzy, m. in. z NRD. Trasę 75 km przejechało zaledwie 18 zawodników. Wyścig odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Czołówka narzuciła tak silne tempo, że pozostali kolarze nie mogli jej dorównać. Zwyciężył Marian Kegel (Lech Poznań) przed Janem Magierą (Cracovia), Z. Latochą (Wióknar Łódź), Engelslebenem i Kruegerem (NRD). Trzeci etap wyścigu „Zaków” wygrał Borowicz przed Stachowiakiem — obaj z Wildy. W punktacji zespołowej wygrała Włda przed Starym Miastem i Grunwaldem.

Na Malcie odbyły się okręgowe mistrzostwa wioślarskie. Tytuł mistrza zdobył AZS przed Trytonem, KTW Kalisz, KW 04, Posnania i Polonią. Mimo niskiego stanu wody i niekorzystnych warunków atmosferycznych było kilka ciekawych biegów.

W spartakiadzie gimnastycznej w konkurencji klubowej zwycięstwo odniosła Warta przed Surmą, Wióknarzem Kalisz, Lechem, Unią Leszno, Stalą Ostrów, Piastem Ostrzeszów i MKS-Ostrów.

W konkurencji zespołowej pierwsze miejsca zdobyła Włda przed Grunwaldem i Kaliszem.

Mistrzostwo kajakowe okręgu poznańskiego w ogólnej punktacji zdobyła Warta, przed Energetykiem, MKS — Malta, Posnania, Stomilem, Surmą, Lechem i Budowlanymi. W punktacji młodzików pierwsze miejsce zajął KTW Kalisz przed Wartą i Posnanią; w kat. juniorów MKS Malta przed Wartą i Surmą, w kat. seniorów Energetyk przed Wartą i Posnanią.

58 zawodników z 4 klubów startowało w wojewódzkiej spartakiadzie w zapasach w stylu klasycznym. W ciągu dwóch dni sto ciono 95 walk, stały one na niezłym poziomie. W punktacji zespołowej układ jest następujący: 1) Energetyk, 2) Cybina, 3) Unia Swarzędz, 4) Warta.

W mistrzostwach ekstraklas lekkoatletycznej, w grupie poznańskiej pierwsze miejsce zajął Górnik Zabrze — 75.168, przed AZS Poznań — 71.834, Polonią W-wa — 69.982 i Wartą Poznań — 69.081. Punktacją nie są objęte wieloboje, które rozegrano w stolicy. W Warszawie pierwsze miejsce zajął AZS przed Legią, Zawiszą Bydgoszcz i Gwardią W-wa. Po

misowała z Unią Wąbrzeźno 2:2, a Polonia Poznań przegrała z rezerwami Zawiszy 0:1. A oto pozostałe wyniki:

Calisia — Lechia	2:0
Bałtyk — Czarni	3:1
Błękitni — Flota	0:1
Arkonia — Polonia Gd.	2:0
MZKS Tur. — Budowlani	1:1

TABELA	
1. Lech	26 42 63:9
2. Arkonia	26 40 58:12
3. Warta	26 38 41:14
4. Polonia Gd.	25 34 45:27
5. Bałtyk	25 26 32:26
6. Zawisza	26 26 32:33
7. Darzów	26 24 26:36
8. Calisia	26 23 28:35
9. Budowlani	26 23 23:32
10. MZKS Tur.	26 22 26:35
11. Unia	26 21 23:53
12. Flota	25 20 26:43
13. Czarni	26 20 27:48
14. Polonia Pozn.	26 19 20:35
15. Błękitni	25 17 23:38
16. Lechia	26 17 27:46

doliczeniu wielobojów i wyników Piątkowskiego, który wraz z Begierem startował we Włoszech, szanse na zdobycie mistrza Polski ma Legia.

Podczas startu w Rzymie Janusz Sidło zajął w rzucie oszczepem drugie miejsce wynikiem 79,68 m. Wygrał Węgier Nemeth 81,58 m.

Hokeiści Warty mistrzami Polski

Zakończone zostały XXXIV mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie. Tytuł mistrza 1967 roku zdobyła drużyna poznańska Warta, która w 22 spotkaniach nie przegrała żadnego meczu, trzykrotnie remisując. W ostatnich pojedynkach Warta pokonała AZS Katowice 1:0 i Siemianowiczanek 6:0, uzyskując w ten sposób 41 pkt. i rekordowy stosunek bramek 89:13. Jest to trzeci tytuł mistrzowski zdobyty przez jednostkę „zielonych”.

Z okazji zdobycia zaszczytnego tytułu hokeistom, trenerom i kierownikom KS Warta gratulujemy.

A oto pozostałe wyniki ostatniej kolejki: Stella Gn. — Lech 4:0, Sparta Gn. — Grunwald 0:0, Polonia Sroda — Siemianowiczanka 1:1, Sparta Wr. — LKS Rogowo 1:0, Sparta Gn. — Lech 1:2, Stella Gniezno — Grunwald 3:2, Polonia Sroda — AZS Katowice 2:1, Piast Gliwice — Start Gn. 2:0, Sparta Wr. — Start 1:1, Piast — LKS Rogowo 1:0.

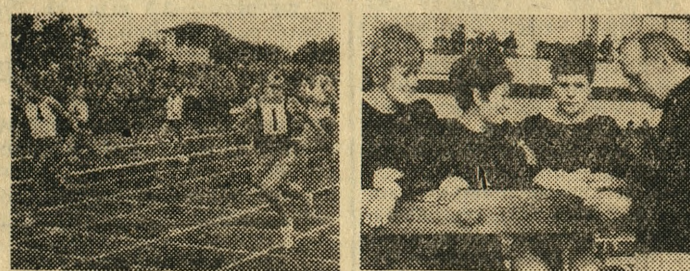
Ligę opuszczają drużyny średzkiej Polonii i LKS Rogowo. Kto zajmie ich miejsca, dowiemy się po rozgrywkach o awans, które odbędą się 7-9 lipca br. (p)

TABELA	
Drużyny rozegrały po 22 spotkania.	
1. Warta	41 89:13
2. Sparta Gn.	32 54:19
3. Grunwald	28 49:19
4. Siemianowiczanka	28 38:28
5. Stella Gn.	25 46:31
6. AZS Katow.	25 27:17
7. Lech	24 25:26
8. Sparta Wr.	15 23:59
9. Start	15 16:37
10. Piast	14 15:54
11. LKS Rogowo	10 13:56
12. Polonia	7 12:47

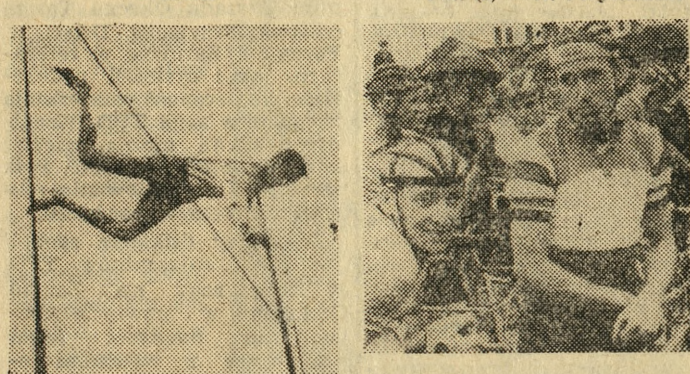
W naszym obiektywie Mistrz Polski!



Pięknym sukcesem poznańskiej Warty zakończyły się tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo I ligi w hokeju na lodzie. „Zieloni” (na zdjęciu) zajęli I miejsce, zdobywając zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1967.



Jedną z najciekawszych konkurencji drużynowego czwórmeczu lekkoatletycznego był bieg na 100 m mężczyzn. Porywającą walkę na finiszu stoczyli widocznym na zdjęciu nr 1 Gramse (AZS) i nr 4 Szmidt (Górnik). Wygrał Gramse.



Bardzo dobry wynik w skoku o tyczce, podczas zawodów na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego, osiągnął reprezentant Warty Wł. Osinski (na zdjęciu). Przeszedł on wysokość 4,80 m i zajął I miejsce w swojej konkurencji.

Kibice kolarstwa w Poznaniu mieli okazję oglądać w niedzielę dwóch reprezentantów Polski na tegoroczny Wyścig Pokoju. Marian Kegel i Jan Magiera startowali w ulicznym wyścigu, rozegranym na Wildzie. Na zdjęciu obaj ci zawodnicy przed startem.

Dnia 11 czerwca 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 71

Jadwiga Szczepaniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
686g

Dnia 12 czerwca 1967 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 71

Franciszka Herrmann

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 13.40, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
724g

Dnia 11 czerwca 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., pełna pokój i miłości, nigdy niezapomniana matka, siostra, babunia, prababcia, szwagierka, przeżywszy lat 80, sp.

z KEDZIORÓW

Agnieszka Murzynowska

I voto KANIA.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CORKA, SYNOWIE WRAZ Z RODZINAMI
Poznań, Gdynia, Jędrzejów.
662g

Dnia 11 czerwca 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najtroskliwsza matka, siostra, babunia, prababcia, szwagierka, przeżywszy lat 82, sp.

Katarzyna Gołacka

z domu RZYMINKA.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej (Dębice).

O bolesnej stracie w głębokim żalu zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Kosinińskiego 11 m. 39.
679g

Dnia 10 czerwca 1967 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najdroższa, najtroskliwsza matczeka, przeżywszy lat 61

Helena Witucka

z domu SLIZEWSKA.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia pogrążony w głębokim smutku

SYN
649g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-7

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ul. Starego 18 — przyjmą

— UCZNIÓW do Zawodowej Szkoły Przyzakładowej bez egzaminu, w celu wyuczenia zawodu aparatowy wyrobów gumowych.

Nauka trwa 3 lata.

Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia udzieli Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Starego 18, pokój nr 1, tel. 700-21. K4276

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglinska 7/9 (dojazd tramwajem linii nr 3 i 13) — zatrudni zaraz:

1. ST. EKONOMISTÓW do Działu Zaopatrzenia. Wykształcenie średnie ekonomiczne lub techniczne;

2. INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska st. konstruktorów, st. weryfikatora, kierownika Izby Pomiarów;

3. TOKARZY, ŚLUSARZY, TRASERA, SPAWACZY elektrycznych, PALACZY z uprawnieniami, HARTOWNIKI.

Place w systemie akordowym i dniówkowo - premiovym. Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K4598

Dnia 11 czerwca 1967 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, sp.

Antoni Banaszak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 17 z kościoła parafialnego w Strzałkowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
Strzałkowo, Poznań, Wrocław, Katowice. 637g

Dnia 11 czerwca 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy i niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Zdzisław Paiszczyk

mistrz stolarski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Środzie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Środa, Poznań, ul. Zwirki i Wigury 32. 677g

W dniu 10 czerwca 1967 r. zginął śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Antoni Stróźniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Czwartaków 28. 714g

Poważny inwestor spółdzielczy (budownictwo mieszkaniowe) — zatrudni zaraz lub później:

KIEROWNIKA realizacji i nadzoru wzgl. ST. INSPEKTORA nadzoru z uprawnieniami.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka.

Wynagrodzenie stosowne do kwalifikacji, aż do najwyższego taryfowego włącznie.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K4310.

Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 17, tel. 422-54 — przyjmie:

— EKONOMISTĘ z praktyką na stanowisko starszego planisty,

— CHOLEWKARZY do pracy akordowej.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. K4376

Państwowe Biuro Projektów w Poznaniu — zatrudni zaraz

INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisko kalkulatora.

Oferty „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla K4380.

Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 248 — zatrudni

— LEKARZY WETERYNARIJ w Weterynaryjnym Inspektoracie Sanitarnym. K4483

Dnia 8 czerwca 1967 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

Maria Pawlik

W Zmarłej straciłmy sumienną pracowniczkę i koleżankę.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
RODZINIE
składają

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Garmazeryjnego
w Poznaniu. 621g

Dnia 12 czerwca 1967 r. zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, dziadek, przeżywszy lat 72, sp.

Michał Dąbrowicz

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA I RODZINA
Poznań, Madalińskiego 13 m. 29. 685g

Dnia 11 czerwca 1967 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, sp.

Michał Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI
Poznań, ul. Jackowskiego 11. 693g

Uwaga! KLIENCI BANKU PKO

Uprzejmie informujemy, że w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich dla wygody P. T. Klientów ekspozytura Banku PKO w Poznaniu

przy ul. Świerczewskiego (pawilon 22)

BĘDZIE CZYNNA

● dnia 18 i 25 czerwca br. (niedziele) — od 11 do 16

● dnia 17 i 24 czerwca br. (soboty) — od 11 do 16

■ w pozostałe dni tygodnia (od poniedziałku do piątku) od 11 do 17.30.

Polecamy bogaty asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce i bony towarowe PKO.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.
K4585

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kościanie, ulica Mińska 4 — zatrudni natychmiast:

— Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,

— KIEROWNIKA GRUPY ELEKTRYCZNEJ, KIEROWNIKA BUDOWY i KALKULATORA w dziale elektrycznym.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników przedsiębiorstw mechanicznych rolnictwa. W4447

Przedsiębiorstwo PGR Sokolowo, pow. Września — zatrudni zaraz

MISTRZA BUDOWLANEGO z uprawnieniami.

Warunki pracy w/g układu zbiorowego pracy w rolnictwie. W4467

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Szamotułach — zatrudni od dnia 6. X. 1964 r. Mieszkanie

— DWIE BUFETOWE,

— DWIE KIELNICKI,

— ZAOPATRZENIOWCA.

Reflektuje się tylko na siły fachowe. W4468

Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji w Kępnie — zatrudni zaraz pracowników na stanowiska:

— KIEROWNIKA Samodzielnej Sekcji Technicznej,

— oraz INŻYNIERA - TECHNIKA.

Wykształcenie i warunki pracy zgodnie z zarządzeniem 178 Min. Roln. z dnia 6. X. 1964 r. Mieszkanie

zapewnione. W4620

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych Wydawy, poczta Poniec, pow. Gostyń Pozn. — zatrudni w podległym zakładzie Janiszewo

— 1 TRAKTORZYSTĘ

— 1 PRACOWNIKA przy produkcji zwierzęcej

— 1 RODZINĘ do prac polowych.

Wynagrodzenie wg UZP w rolnictwie.

Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia pisemnie kierować pod w/w adresem. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. W4621

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 138 (7255) 13 VI 1967

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19.30 „Idiota”; OPERA — g. 20 „Katarzyna Izmałowa”; OPERETKA — g. 19.30 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Słowik”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Dancing w kwatrze Hitlera”; KĘPNO: „Opera za trzy grosze”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Fatalny list”; Noteć: „Gentleman z Epsom”; CZARNKÓW: „Gdyby tyś kłamał”; GNIEZNO — Polonia: „Hrabia Monte Christo”; Lech: „Głosuję na miłość”; „Spra wa Barnaby Kosa”; GOSTYŃ: „Pierwsza Bastylia”; JAROCIN: „Mściciel w masce”; KALISZ — Kosmos: „Wielka ucieczka”; Oaza: „300 Spartan”; Stylowe: „Fanfan Tulipan”; KĘPNO: „Arcylokaj”; KŁODAWA: „Synowie marynarza” (I i II s.); KOŁO: „Weekend w Zuydcoote”; KONIN — Energetyk: „Złodziej samochodów”; Górniki: „Tragiczne polowanie”; KOSCIAN: „Weekend w Zuydcoote”; KROTOSZYN: „Tygrys lubi świeże mięso”; LESZNO — Panorama: „Sposób na kobiety”; MIE DZYCHÓD: „Zagubione kroki”; „Ballada huzarska”; NOWY TOMYŚL: „Fatalny list”; OBORNIA: „Człowiek, który wąpił”; OSTROWO: „Trzydzieści trzy”; Słobice: „101 Dalmatyńczyków”; OSTRZESZÓW: „Statek odpływa o świcie”; PILA: „Winnetou” (I i II s.); Iskra: „Fantomas”; Koral: „Rzeka Czerwona”; PLESZEW: „Malżeństwo na niby”; RAWICZ: „Długosć pocalunku 99”; SŁUPCA: „Z zamkniętymi oczyma”; ŚREM Klubowe: „Okla homa” i „Zdobycy nieba”; Świdwin: „Necylny”; ŚRODA: „Mściciel w masce”; SZAMOTULY: „Dworek czterech dziewcząt”; TRZCIANKA: „Nie zabijaj”; TUR EK: „Kruk”; WAGROWIEC: „Kim pan jest, doktorze Sorge?”; WOLSZTYN: „Nikt nie chciał umierać”; WRZEŚNIA: „Skrytobój cy”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12-21 „Podróż po USA”.

KONCERTY

Park Kasprzaka — g. 18 — Region. Zespół Pieśni i Tańca z Baborówka, pow. Szamotuły.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek — g. 9-15).
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15.
Dom Żołnierza (Niezłomnych 1) — wystawa filatelistyczna na 50 lat Rewolucji — g. 11-18 (do 15 bm.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) „Flawidiw” — fotografie T. Stawujaka — g. 10-19 (do 21 bm.).
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) malarstwo Z. Krowickiego i rzeź ba M. Chojackiego — g. 14-3 (do 25 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Akwarele, gwasze i oleje na papierze” — Felixa Marii Nowowiejskiego — g. 10-20.
Pawilon Miełowy (Szwarcz, Wszejska 28 — dojazd autobusami MPK linii 84) — XXX Wystawa Mebli Współczesnych — g. 8-18 (do 25 bm.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-20 (do 30 bm.).
Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112 — sala nr 25) — „Prace uczniów rzemieślniczych” — g. 10-18 (do 25 bm.).

RADIO

WTÓREK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękita sztafeta”; 8.49 Mówi Technika; 9 Dla klasy VII; 9.30 Dla przedszkoli: „Koniczyna

Kres niegospodarności

„Nie wywożono obornika całymi miesiącami, co powodowało, że słabsze i mniejsze cieleta, które po brzuchy grzęzły w błotnistej mazi, nie potrafiły o własnych siłach wyjść z obory.”

Przytoczony cytat pochodzi z aktu oskarżenia. Tonące w oborniku cieleta, to nie literacka fikcja, lecz autentyczny fakt, który zdarzył się w jednym z PGR (w powiecie Kościan), należącym do kombinatu, kierowanego przez Jana R.

W roku gospodarczym 1962/63 — PGR-y, które później weszły w skład kombinatu, łącznie zanotowały zysk w wysokości 3,3 mln. zł. Po utworzeniu kombinatu, którego dyrektorem został Jan R., nastąpiło gwałtowne pogorszenie rezultatów gospodarczych: w roku 1963/64 — o 5,5 mln., zaś w roku 1964/65 — o 5,1 mln. zł. W roku gospodarczym 1965/66 ten

sam kombinat PGR, ale pod rządami nowego dyrektora — wypracował zysk, przekraczający 4,5 mln. zł.

Okresowe pogorszenie wyników gospodarczych musiało nastąpić, skoro — jak stwierdzono w toku śledztwa — w latach ubiegłych (szczególnie w 1964 r.) mnożyły się różnego rodzaju zaniedbania.

Wiosną 1964 r. na ziemię, przejętą z PFZ, wysiano koniczynę (500 kg nasion). Nie zebrano nawet kilograma, bowiem grunt nie był dostatecznie pod tę uprawę przygotowany.

W tymże roku w gospodarstwie (zakładzie) S. ścięto żyto na obszarze 42 ha i ustawiono je w mandle.

Jan R. zakazał bowiem ułożenia zboża w sterty, zalecając dokonanie omoty przy pomocy kombajnu. Mimo interwencji zainteresowanych pracowników, kombajny do S. nie przyjeżdżały. Zjawili się dopiero po miesiącu, kiedy żyto wskutek ulewnych deszczów porosło. Efekt — obniżenie zbiorów o 50 proc. i konieczność przeznaczania ziarna na paszę.

Przed zamknięciem roku gospodarczego (1963/64), Jan R., by poprawić wyniki finansowe, polecił sprzedać 1.422 q mieszanki oźmiej i 2.402 q trawy. Decyzja „śmiała”, gdyż w kombinacie nie było nadmiaru paszy. Przez cały rok gospodarczy zakład S. odczuwał brak siana, słomy i suszonych zielonek. Zmniejszono więc racje żywieniowe dla bydła. W rezultacie dochodziło do tego, że dzienny udoj — od jednej krowy — wynosił... 3 litry.

W gospodarstwie M. od kwietnia do sierpnia 1964 r. pozostawało odłogiem 25 ha ziemi. Lucernę wysiano dopiero w sierpniu, ponieważ wówczas skończyła się inwentura. A dyrektorowi chodziło o to, by przedtem nie zmniejszać zapasów magazynowych. No i nie zostały zmniejszone, ale wskutek późnego wysiewu, lucerna została „zagłuszone” przez chwasty i trzeba było ją zorać.

Jeszcze kilka przykładów z gospodarki hodowlanej, którą obok stylu Augiasza, cechowała maksymalna koncentracja. Można ją porównywać jedy-

nie z przysłowiowymi śledziami w beczce. Bo oto w chlewni (gospodarstwa S.), w której należało hodować najwyżej 700 świń, przebywało... 1.200. Na każde 240 sztuk — przypadały 2 automaty paszowe o długości koryta, wynoszącej 8 m. O dostęp do koryta toczyły się więc zażarte boje. Silniejsze sztuki zwyciężały. Pokonane — głodowały i chorowały. Nierzadko — padały.

W gospodarstwie Z., na polecenie dyrektora, założono farmę bażantów, chociaż do prowadzenia takiej hodowli brak było odpowiednich warunków. W fermie, przeznaczonej na 200 sztuk — hodowano 2.000. Nadmierne zagęszczenie spowodowało, że polowa piskląt wyginęła. W końcu Jan R. rozkazał, by 800 bażantów wypuścić z klatek. No i powstało manko — 634 bażanty.

Dziesiątki takich faktów — przedstawionych w akcie oskarżenia przeciwko Janowi R., stanowią konsekwencję nierealnego planowania gospodarczo-finansowego, braku kontroli i nadzoru nad poszczególnymi gospodarstwami i wadliwej organizacji pracy. Jak bardzo wadliwej, o tym świadczy fakt, że sprawozdawczość i ewidencja, prowadzona była w sposób, utrudniający rozeznanie się w sytuacji ekonomicznej, a więc i podejmowanie prawidłowych decyzji. Trudno byłoby w to wszystko uwierzyć, gdyby opisane nieprawidłowości i wiele im podobnych, nie były udowodnione w oparciu o zeznania około 300 świadków, ekspertyzy 8 biegłych i setki dokumentów, zawartych w 13 tomach akt.

M. Ł.

Piękny sukces radzieckiego zespołu

Jak już informowaliśmy, w Wielkopolsce przebywa na tournée Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Ra dzieckich pod kierownictwem działacza kultury ZSRR — A. Nowikowa. W niedzielę zespół wystąpił w Poznaniu. Wy soki poziom zespołów radzieckich tego typu zdobył, sobie takie uznanie w Poznaniu, że w niedzielę sala Palacu Kultury nie mogła pomieścić wszystkich chętnych widzów.

Tak chór pod kierownictwem A. Korkowicza, orkiestra dyrygowana przez A. Zarkowa jak i balet prowadzony

przez N. Czikana oraz soliści: W. Łakajew, W. Niestierow, W. Filimonow byli gorąco oklaskiwani we wszystkich punktach programu. Zakończenie było wielką manifestacją przyjaźni oraz uznania dla świetnych artystów. W czasie tournée zespół odwiedził jeszcze województwa: bydgoskie, koszalińskie, olsztyńskie, białostockie, a na zakończenie w dniu 22 czerwca da koncert w Sali Kongresowej w Warszawie. Na zdjęciu: soliści baletu T. Danilina oraz N. Czkań w suicie kubańskiej. (jk)

Fot. — „Głos”

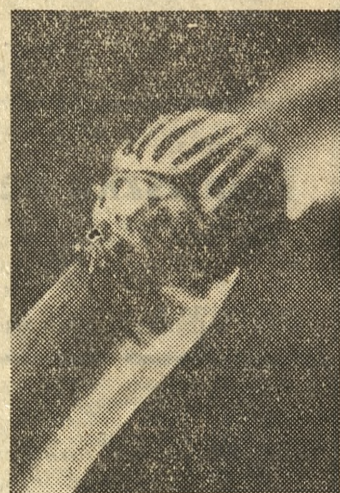
Uwaga, plantatorzy ziemniaków!

Stonka atakuje

Jak nas informuje Stacja Ochrony Roślin, plantacjom buraków cukrowych, pastewnych i nasilennych zagrażają poważnie mszyce. Na wielu polach, mimo przeprowadzonych już zabiegów, nasilenie tych, szybko rozmnażających się szkodników, nie maleje.

Rolnicy powinni więc przy stąpić do ponownego zwalczania mszyc preparatami chemicznymi — metasystoxem,

intrationem, folithionem lub ekatinem. Plantacje ziemniaczane i pomidorowe atakują z kolei stonka, która w tym roku występuje w dużym nasileniu. Do tego stopnia, że pojedyncze egzemplarze pojawiły się nawet w ogródkach działkowych. Dowodzi tego re produkowane zdjęcie, wykonane na chodniku przy ul. Prądyńskiego w Poznaniu. Ponieważ ciepła i dość wilgotna pogoda sprzyja wyłęganiu się larw stonki, można przypuszczać, że nasilenie występowania tego szkodnika jeszcze wzrośnie.



Fot. — K. Przychodzki



POWIATOWE ZAWODY OSP

LUBASZ — 33 sekcje OSP i blisko 400 strażaków wzięło udział w powiatowych zawodach OSP w Lubasz (pow. Czarnków). W kategorii wozów typowych I miejsce zajął OSP Czarnków, w kategorii wozów zastępczych — OSP I z Polajewa. OSP z Boruszyna zajęła I miejsce w kategorii typu km. Wśród drużyn żeńskich na czoło wysunęła się sekcja z zakładów płyt pilśniowych. W konkurencji zakładowych straży typu km na pierwszą pozycję zakwalifikowała się OSP z Zakładu Przemysłu Drzewnego w Miachach. W zawodach grupy krm pierwsze miejsce zajęło OSP Wąkocice. (jn)

SZAMOTULSCY FILATELIŚCI

SZAMOTULY — Koło PZF w Szamotulach potrafiło nawiązać kontakt z Powiatowym Domem Kultury, popularyzując filatelistykę wśród młodzieży. Z okazji 50

rocznicy Rewolucji Październikowej, Koło PZF zorganizuje pod protektorem konsula ZSRR wielką wystawę znaczków radzieckich i polskich o tematyce ruchu ludowego i rewolucji. (mr)

TURNIEJ KRAJOZNAWCZY

PLESZEW — Duży sukces odnieśli ostatnio młodzie geografowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pleszewie. Wszyscy członkowie Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego uczestniczyli w eliminacji pisemnej pierwszej i drugiej, z czego aż trzech w eliminacji wojewódzkiej w Poznaniu w ramach XI Turnieju Krajoznawczego poświęconego znajomości Ziemi Bydgoskiej, a zorganizowanego przez redakcję miesięcznika „Poznaj swój Kraj”, oraz przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Bydgoskiego. Zwycięzcą eliminacji wojewódzkiej w Poznaniu został uczeń tej szkoły — Adam Lis, który reprezentował nasze województwo w pionie szkół podstawowych na finale tego turnieju w Bydgoszczy. Jako jedyny Wielkopolec na 38 uczestników finału z całej Polski zajął ostatecznie 11 miejsce. (hf)

ZAWODY PCK

GOSTYŃ — Powiatowy Oddział PCK w Gostyniu zorganizował w Powiatowym Domu Kultury wiosenny sprawdzian gotowości drużyn sanitarnych z udziałem drużyn zakładowych i szkolnych z Liceum, ZSZ, Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Gostynianka”. ZPOW Pudliszki. (MB)

SZTANDAR DLA ZMS

ŚREM — Społeczeństwo powiatu śremskiego ufundowało sztandar dla powiatowej organizacji ZMS. Uroczystość wręczenia sztandaru odbyła się w minioną niedzielę na zakończenie Dni Ziemi Śremskiej. Wręczenia dokonał I sekretarz KP PZPR — Marian Dominiczak. Za ten cenny dar podziękował przewodniczący KP ZMS w Śremie — Nikodem Pawłowski.

JUBILEUSZ OSP

W tym dniu Ochotnicza Straż Pożarna w Śremie z okazji 100-letniej działalności została odznaczona Honorową Odznaką Miasta Śre mu. Odznaczenie wręczył St. Sze szula, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Śremie. Kilku zasłużonych strażaków otrzymało złote i srebrne odznaki związkowe. Uroczystość zgromadziła na pl. 20 Października w Śremie około 10 tysięcy mieszkańców miasta i powiatu śremskiego, wśród których prześlawa młodzież. (su)

75-LECIE „CECYLI”

KOBYLIN — Dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i 75-lecia Koła Śpiewaczego „Cecylia” odbył się tu w niedzielę dzień pieśni i muzyki. W uroczystości jubileuszowej wzięły udział chóry VIII Okręgu Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, a także zaproszone chóry i orkiestry z innych okręgów. (IGJ)

Odpowiadamy

Romuald B. — Za list dziękujemy. Oczekujemy iż ZUS dokona zmiany nazwy „renta starcza”. Określenie to spotyka się z ostrą krytyką już nie od dziś. (1337)
Maria — Halina Z. — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy. Za list dziękujemy. (1339)

„Babcia na jabłoni”; 16.05 Public. międzyznar; 17.25 Poznań literacki — felieton; 17.35 Gra Zespół J. Miliana; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Margines muzyczny; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; „W Instytucie Automatyki PAN”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kalejdoskop kulturalny; 20 Muz. franc.; 21.40 Kone. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR pod dyr. H. Debiacha; 22.20 „Marksizm a filozofia współczesna”; 22.35 VI audycja z cyklu „Kwartety smyczkowe Beethovena”; Kwartet smyczkowy B-dur op. 18 nr 6; 23.01 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 Piosenki, do których wracamy; 18.46 „Czapka Atacama” słuch.; 19 To my, „Czerwone gitary”; 19.25 „Pożegnanie z Afryką”; 19.35 Słynni śpiewacy — Elisabeth Schwarzkopf; 20 Gra Trio Jacques’a Louissiera; 20.10 Ubawy małałotków — gawęda sądowa; 20.20 Piosenka, chanson, canzona, song; 20.40 Wszystko o mężczyźnie; 21 „Niedziela będzie dla was”; 21.40 „Końskie nazwisko” — humoreska; 21.50 Opera — K. Kurpińskiego „Zamek na Czorsztynie”; 22.07 Śpiewa Anna German; 22.15 Dom pachnący werbeną; 22.35 „My Fair Lady” w różnych stylach; 22.55 „Maria” A. Malczewskiego; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Gra kwintet Django Reinhardta „Hot Club de France”.

TELEWIZJA

WTÓREK: 9.55-11.25 „Przysięga Hipokratesa” — film fab. prod. radz.; 12.30-13.05 Przysposobienie Rolnicze — „Zbiór zbóż wiązał